



Wcześniejsze nauczanie Kościoła o religiach niechrześcijańskich i o sytuacji ich wyznawców

aneks 4: kontekst doktry- nalny (1)

WYPISY Z DOKUMENTÓW (w kolejności chronologicznej)

Synod Toledański XVI, Wyznanie Wiary

maj 693

V 1

¹ Por. Ef 5, 23-27.

² *qui nunc in ea minime
consistent sive constiterint.*

³ *aut ab ea recesserunt sive
recesserint.*

⁴ *[nisi] ad eam redierint.*

⁵ *[nisi] absque aliquo
dubietatis naevo non
crediderint.*

Tejże wiary święty Kościół katolicki, obmyty wodą chrztu, odkupiony najdroższą krwią Chrystusa – który ani w wierze nie ma zmarszczki, ani nie nosi zmazy dzieła nieprawego¹, obfituje zaś w znaki czci, jaśnieje cnotami, błyszczy darami Ducha Świętego. On to bowiem razem z Jezusem Chrystusem, Panem naszym, swoją Głową – dla której jest niewątpliwie ciałem – będzie królował wiecznie, a wszyscy, którzy teraz się w nim nie znajdują lub się nie znajdują², albo od niego odeszli lub odejdą³, albo przez zło niedowiarstwa zaprzeczają, że odpuszcza się w nim grzechy – ci wszyscy, jeśli nie wrócą do niego⁴ przez pokutę, i w to wszystko, co Synod Nicejski [...], Zgromadzenie Konstantynopolitańskie [...], pierwszy Sobór Efeski zdecydował przyjąć, zaś jednomyślna wola Świętych Ojców w Chalcedonie lub na innych Soborach czy jeszcze wszystkich czcigodnych Ojców, którzy żyli w prawej wierze, nakazuje się trzymać, jeśli nie uwierzą wiarą wolną od wszelkiej wątpliwości⁵,

zostaną ukarani wyrokiem wiecznego potępienia, a przy końcu czasów będą się palili razem z diabłem i jego współnikami na stosie ognistym⁶.

Innocenty III, List *Eius exemplo*⁷

18 grudnia 1208

Sercem i ustami wierzymy w jeden Kościół, nie [ten] heretyków, lecz w święty rzymski katolicki, apostołski, poza którym – wierzymy – nikt nie jest zbawiony⁸.

Bonifacy VIII, Bulla *Unam sanctam*⁹

18 listopada 1302

A zatem oświadczamy, orzekamy, określamy, że podleganie¹⁰ Biskupowi Rzymu jest absolutnie konieczne do zbawienia¹¹ dla wszelkiego stworzenia ludzkiego¹².

Sobór Florencki, Bulla *Cantate Domino*¹³

4 lutego 1442

[Święty Kościół Rzymski] mocno wierzy, wyznaje i głosi, że *nikt będący poza Kościołem katolickim, nie tylko poganie* [*], ale także Żydzi lub heretycy i schizmatycy nie mogą stać się uczestnikami życia wiecznego, natomiast pójść w ogień wieczny, *który przygotowany jest diabłu i jego aniołom*¹⁴ – chyba że przed końcem życia zostaną do niego przyłączeni¹⁵; i tak bardzo ważna jest jedność ciała kościelnego, że tylko tym, którzy w niej pozostają¹⁶, do zbawienia przyczyniają się kościelne sakramenty, a posty, jałmużna oraz inne dzieła pobożne i ćwiczenia wojska chrześcijańskiego rodzą wieczne nagrody. *A nikt, ile by nie dał jałmużny, choćby i dla imienia Chrystusa krew wylał, nie może być zbawiony, o ile nie wytrwa w Kościele katolickiego społeczności i jedności* [**]¹⁷.

[*] Fulgencjusz z Ruspe, *De fide seu de regula fidei ad Petrum*, 38, n. 81.

[**] Tamże, 39, n. 82.

¹⁶ *solum in ea manentibus*.

⁶ DzSchHü 575.

⁷ Do Arcybiskupa

Tarragony, zawierający formułę Wyznania Wiary dla Duranda z Huesca, waldensa, który wrócił do Kościoła katolickiego.

V 2

⁸ DzSchHü 792.

V 3

V 4

⁹ Dokument wydany na tle sporu między Papieżem i królem Francji Filipem IV w przedmiocie praw króla w odniesieniu do dóbr doczesnych duchowieństwa.

¹⁰ *subesse*.

¹¹ *omnino esse de necessitate salutis*.

¹² DzSchHü 875.

¹³ O unii z koptami i etiopczykami.

¹⁴ Mt 25, 41.

¹⁵ *nisi ante finem vitae eidem fuerint aggregati*.

¹⁷ DzSchHü 1351.

¹⁸ Wyd. pol.: *Breviarium fidei*.

Sobór Trydencki, Dekret o usprawiedliwieniu¹⁸

13 stycznia 1547

V 5.1

Najpierw święty Sobór oświadcza, że do dobrego i prawdziwego zrozumienia nauki o usprawiedliwieniu każdy musi uznać i wyznać, że przez grzech Adama wszyscy ludzie, utraciwszy niewinność [por. Rz 5, 12], *stali się nieczyści* [Iz 64, 6] i, jak mówi Apostoł, byli *synami gniewu z natury* [Ef 2, 3], jak to wyjaśnił dekret [Soboru] o grzechu pierworodnym. Do tego stopnia *byli oni niewolnikami grzechu* [Rz 6, 20], pod władzą szatana i śmierci, że nie tylko poganie siłami natury, ale i Żydzi, zachowując literę Prawa Mojżeszowego, nie mogli z niego się wyzwolić lub podźwignąć. Wolna wola jednak bynajmniej nie była w nich zniszczona, lecz tylko została osłabiona w swej mocy i wypaczona [por. wyżej nr 23 i 37]¹⁹.

¹⁹ DzSchHü 1521.

V 5.2

Dlatego Ojciec Niebieski, *Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia* [2 Kor 1, 3], kiedy spełniła się *szczęśliwa pełność czasu* [Ef 1, 10; Gal 4, 4], wysłał do ludzi Jezusa Chrystusa, Syna swego, którego już przed powstaniem Zakonu i w czasie jego trwania zapowiadało i ogłaszało wielu świętych Patriarchów [por. Rdz 49, 10]. Miał On odkupić Żydów, którzy żyli pod Prawem; poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, [przez Niego] mieli jej dostąpić [Rz 9, 30]; a wszyscy *otrzymać przybranie za synów Bożych* [Gal 4, 5]. Tego *Bóg ustanowił orędownikiem, przez wiarę we krwi jego* [Rz 3, 25], za nasze grzechy i nie tylko za nasze, *ale także całego świata* [1 J 2, 2]²⁰.

²⁰ DzSchHü 1522.

V 5.3

W rzeczywistości chociaż [Chrystus Pan] *umarł za wszystkich* [2 Kor 5, 15], nie wszyscy jednak otrzymują dobrodziejstwo Jego śmierci, lecz ci tylko, którzy otrzymują udział w zasługach Jego męki. Jak bowiem ludzie, gdyby nie pochodzili od Adama, nie rodziliby się rzeczywiście w grzechu, [tymczasem] przez to pochodzenie w chwili poczęcia zaciągają własną niesprawiedliwość – tak też gdyby w Chrystusie się nie odrodzili [kan. 2 i 10], nigdy by nie byli usprawiedliwieni, ponieważ przez to odrodzenie otrzymują – dzięki zasługom męki Chrystusa – łaskę, która ich czyni sprawiedliwymi. Dlatego Apostoł nas zachęca do dziękowania bez

przerwy za to dobrodziejstwo Ojcu, *który nas uczynił uczestnikami losu świętych w światłości* [Kol 1, 12]. On nas wybawił z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego Syna umiłowanego, w którym otrzymujemy odkupienie i odpuszczenie grzechów [por. Kol 1, 13]²¹.

²¹ DzSchHü 1523.

Przytoczone słowa podają zarys [tajemnicy] usprawiedliwienia grzesznika: Polega ono na przeniesieniu z tego stanu, w którym człowiek rodzi się synem pierwszego Adama, do stanu łaski i *przybrania za synów Bożych* [Rz 8, 15] za pośrednictwem drugiego Adama – Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Otóż takie przeniesienie po ogłoszeniu Ewangelii nie może nastąpić bez kąpieli odrodzenia²² lub bez jej pragnienia, według tego, jak jest napisane: *Jeśli ktoś nie odrodzi się z wody i Ducha Świętego, nie może wejść do Królestwa Bożego* [J 3, 5]²³.

V 5.4

²² *lavacro regenerationis.*

²³ DzSchHü 1523.

Pius V, Bulla *Ex omnibus afflictionibus*²⁴

1 października 1567

²⁴ Potępienie tez Michela Bajusa (de Bay).

[Zdanie potępione] 22: *Zgadzą się z Pelagiuszem ci, którzy do pogan niemających łaski wiary odnoszą zdanie Apostoła z Listu do Rzymian*: poganie, którzy prawa nie mają, zgodnie z naturą wykonują to, co należy do prawa [Rz 2, 14]²⁵.

V 6.1

²⁵ DzSchHü 1922.

[Zdanie potępione] 25: *Wszystkie uczynki niewiernych są grzechami, a cnoty filozofów są wadami*²⁶.

V 6.2

²⁶ DzSchHü 1925.

[Zdanie potępione] 27: *Bez wspomżenia łaski Bożej wolna wola jest zdolna jedynie do grzeszenia*²⁷.

V 6.3

²⁷ DzSchHü 1927.

[Zdanie potępione] 68: *Niewiara czysto negatywna u tych, którym Chrystus nie był przepowiadany, jest grzechem*²⁸.

V 6.4

²⁸ DzSchHü 1968.

[Innocenty XI] Kongregacja Świętego Oficjum, Dekret [o potępieniu tez laksystów]

2 marca 1679

V 7.1

²⁹ ductus opinione minus
pro babili.

[Zdanie potępione] 4: *Niewierny zostanie uniewinniony z niewiary, gdy nie wierzy prowadzony opinią mniej prawdopodobną^{29,30}*

V 7.2

³⁰ DzSchHü 2104.
³¹ necessitate medii.

[Zdanie potępione] 22: *Wydaje się, że konieczna według konieczności środka³¹ jest jedynie wiara w jednego Boga, a nie wyraźna [wiara] w Nagrodziciela^{32,33}*

V 7.3

³² Remuneratoris.
³³ DzSchHü 2122.

[Zdanie potępione] 23: *Wiara w szerokim znaczeniu³⁴ na podstawie świadectwa stworzeń i podobnego motywu wystarczy do usprawiedliwienia³⁵.*

V 7.4

³⁴ late dicta.
³⁵ DzSchHü 2123.
³⁶ DzSchHü 2164.
³⁷ Zdanie to miał sformułować Chrétien Lupus w Tezie z Louvain postawionej 14 sierpnia 1651 r.

[Zdanie potępione] 64: *Zdolny do otrzymania rozgrzeszenia jest człowiek niezależnie od nieznanomości tajemnic wiary, choćby przez zaniedbanie, także zawinione, nie znał tajemnicy Najświętszej Trójcy i wcielenia Pana naszego, Jezusa Chrystusa³⁶.*

[Aleksander VIII] Kongregacja Świętego Oficjum, Dekret [o potępieniu tez jansenistów]

7 grudnia 1690

V 8.1

³⁸ influxum.
³⁹ sine omni gratia
sufficienti.

[Zdanie potępione] 5³⁷: *Poganie, żydzi, heretycy i inni tego rodzaju nie otrzymują żadnego wpływu³⁸ od Jezusa Chrystusa – do tego stopnia, że słusznie powiemy, iż jest w nich naga i bezbronna wola, bez żadnej łaski dostatecznej^{39,40}*

V 8.2

⁴⁰ DzSchHü 2305.

[Zdanie potępione] 8: *Niewierny z konieczności grzeszy w każdym uczynku⁴¹.*

V 8.3

⁴¹ DzSchHü 2308.
⁴² DzSchHü 2311.

[Zdanie potępione] 11: *Wszystko, co nie jest z nadprzyrodzonej wiary chrześcijańskiej, która działa przez miłość, jest grzechem⁴².*

**[Klemens XI] Kongregacja Świętego Oficjum,
Odpowiedź dla Biskupa Quebecu**

25 stycznia 1703

Pytanie: Czy zanim udzieli się dorosłemu chrztu, szafarz jest zobowiązany wyjaśnić mu wszystkie tajemnice naszej wiary, zwłaszcza jeśli jest umierający, a to wzburzyłoby jego umysł? Czy nie wystarczy, jeśli umierający obiecałby, że w przyszłości, gdy wyjdzie z choroby, zatroszczy się o pouczenie, aby w praktykę wprowadził to, co zostanie mu polecane?

Odpowiedź: Nie wystarczy obietnica, lecz misjonarz jest zobowiązany, aby dorosłemu, także umierającemu, który nie jest zupełnie do tego niezdolny, wyjaśnić tajemnice wiary, które są konieczne koniecznością środka⁴³, czyli głównie tajemnice Trójcy i Wcielenia⁴⁴.

V 9

⁴³ *necessitate medii.*

⁴⁴ DzSchHü 2380.

**[Klemens XI] Kongregacja Świętego Oficjum,
Odpowiedź dla Biskupa Quebecu**

10 maja 1703

Pytanie 2: Czy można chrzcić dorosłego prostego i ograniczonego umysłowo – jak to się zdarza wśród pogan – jeśli się mu poda jedynie poznanie Boga i niektórych Jego atrybutów, zwłaszcza sprawiedliwości nagradzającej i karzącej, zgodnie z tym zdaniem Apostoła: Przystępujący do Boga powinien wierzyć, że On jest i że jest Nagrodzicielem [por. Hbr 11, 6] – z czego wnosi się, że w określonym przypadku pilnej konieczności można ochrzcić dorosłego poganina, chociaż nie wierzy w sposób wyraźny w Jezusa Chrystusa?

Odpowiedź: Misjonarz nie może ochrzcić kogoś niewierzącego w sposób wyraźny w Pana Jezusa Chrystusa, lecz jest zobowiązany pouczyć go o wszystkim tym, co jest konieczne koniecznością środka⁴⁵ stosownie do zdolności pojmowania tego, kto ma być chrzczony^{46, 47}.

V 10

⁴⁵ *necessitate medii.*

⁴⁶ *iuxta captum baptizandi.*

⁴⁷ DzSchHü 2381.

Klemens XI, Konstytucja *Unigenitus Dei Filius*⁴⁸

8 września 1713

V 11⁴⁸ Potępienie poglądówPasquiera Quesnela,
przywódcy jansenistów.⁴⁹ *nulla conceditur gratia.*[Zdanie potępione] 29: *Poza Kościołem nie jest udzielana żadna łaska*⁴⁹ – Łk 10, 35; 36⁵⁰.**Grzegorz XVI, Encyklika *Mirari vos*⁵¹**

15 sierpnia 1832

V 12⁵⁰ DzSchHü 2429.⁵¹ Tłum. własne.

Teraz zajmijmy się inną potężną przyczyną zła, przez którą, jak ubolewamy, Kościół jest obecnie zasmucany – mianowicie indyferentyzmem, czyli owym nieprawym mniemaniem, które przez podstęp bezbożnych wszędzie się rozpowszechniło: że przez wyznawanie jakiegokolwiek wiary można zdobyć wieczne zbawienie duszy, o ile zachowa się obyczaje według wymagań prawości i uczciwości⁵².

⁵² ASS 4, s. 341.⁵³ Mowa na konsystorzu
tajnym.**Pius IX, Alokucja *Singulari quadam*⁵³**

9 grudnia 1854

V 13.1⁵⁴ *qui in vera Christi
Ecclesia nequaquam
versantur.*

Nie bez smutku dowiedzieliśmy się, że inny błąd opanował niektóre obszary świata katolickiego i zagnieździł się w umysłach wielu katolików, którzy sądzą, że należy mieć dobrą nadzieję o wiecznym zbawieniu tych wszystkich, którzy w żaden sposób nie znajdują się w prawdziwym Kościele Chrystusa⁵⁴. I w związku z tym mają częstokroć zwyczaj dopytywać się o pośmiertny przyszły los tych, którzy nie wyznawali wiary katolickiej, a kierując się najbardziej fałszywymi rozumowaniami, udzielają sobie odpowiedzi, która podpira to przewrotne zdanie⁵⁵.

⁵⁵ *Acta Pii IX*, t. I/1, s. 625.**V 13.2**

Jesteśmy dalecy od tego, by stawiać granice miłosierdziu Boskiemu, które jest nieskończone; jesteśmy dalecy od tego, by życzyć sobie zgłębienia zamysłów i ukrytych sądów Bożych, które są wielkiej głębi i których myśl ludzka nie zdoła przeniknąć. Ale zgodnie z naszym obowiązkiem apostołskim chcemy pobudzić Was do troski i czujności biskupiej w usuwaniu z umysłów – w całym rozmiarze, na jaki pozwalają Wasze siły – owej opinii równie bezbożnej co śmiercionośnej, że droga zbawienia może być

odnaleziona w każdej religii⁵⁶. Z całym swym doświadczeniem i wiedzą powinniście wykazywać ludowi powierzonemu Waszemu staraniu, że dogmaty wiary katolickiej nie są w żaden sposób sprzeczne z miłosierdziem i sprawiedliwością Boską. Trzeba oczywiście przyjąć jako prawdę wiary, że poza apostolskim rzymskim Kościołem nikt nie może być zbawiony⁵⁷, on jest jedyną arką zbawienia, a jeśli ktoś do niej nie wejdzie⁵⁸, zginie podczas potopu; równocześnie jednak za pewne należy uważać, że ci, co są w nieznajomości prawdziwej religii, nieznajomości nie do przezwyciężenia⁵⁹, żadnej nie ponoszą winy z tego powodu w oczach Pana. Któż zatem – wobec różnorodnej natury narodów, krajów, umysłów oraz wielu innych okoliczności – miałby tyle śmiałości, by określić granice tej niewiedzy? Owszem, gdy uwolnieni z więzów ciała zobaczymy Boga, jakim jest, zrozumiemy z pewnością, jak ścisłym i wspaniałym związkiem łączą się miłosierdzie i sprawiedliwość Boża. Lecz jak długo przebywamy na ziemi, przytłoczeni ciężarem materii, która przytępia duszę, wierzymy najusilniej według nauki katolickiej, że jest jeden Bóg, jedna wiara, jeden chrzest. Nie godzi się posuwać dalej naszych dociekań⁶⁰.

Pius IX, Encyklika *Singulari quidem*⁶¹

17 marca 1856

Są Wam dobrze znane niezliczone i najszkodliwsze przekleństwa, które wylewają się na Rzeczpospolitą zarówno chrześcijańską, jak i cywilną z okropnego błędu *indyferentyzmu*. Przez to bowiem lekceważenie zupełne wszystkich obowiązków względem Boga, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy; przez to święta religia spostonowana; przez to wstrząśnięty i niemal obalony fundament wszelkiego prawa, sprawiedliwości i cnoty. Od tej najobrzydliwszej formy *indyferentyzmu* bardzo niedaleki jest wydobyty z ciemności system *nierozróżniania* religii⁶², przez który ludzie wyobcowani z prawdy, przeciwni prawdziwemu wyznaniu, niepomni na swe zbawienie, nauczający rzeczy wewnętrznie sprzecznych i nieposiadający żadnego stałego sądu przyjmują, że nie ma żadnej różnicy między różnymi wyznaniem religijnymi, wciąż zawierają ze wszystkimi pokój i utrzymują, że każda religia jest portem zbawienia⁶³.

⁵⁶ *quavis in religione reperiri posse aeternae salutis viam.*

⁵⁷ *extra Apostolicam Romanam Ecclesiam salvum fieri neminem posse.*

⁵⁸ *qui non fuerit ingressus.*

⁵⁹ *ignorantia invincibilis.*

⁶⁰ *Acta Pii IX*, t. I/1, ss. 625-627.

⁶¹ Do kardynałów, arcybiskupów i biskupów Austrii.

V 14.1

⁶² *de religionum indifferentia systema.*

⁶³ *Acta Pii IX*, I/2, ss. 512-513.

V 14.2

⁶⁴ *citra invincibilis ignorantiae excusationem.*

⁶⁵ *Acta Pii IX, I/2,*

ss. 516-517.

⁶⁶ Do kardynałów, arcybiskupów i biskupów Włoch.

V 15.1

⁶⁷ *in erroribus viventes, et a vera fide, atque a catholica unitate alienos.*

⁶⁸ *invincibili [...] ignorantia.*

⁶⁹ *divinae lucis, et gratiae operante virtute.*

⁷⁰ *contumaces.*

⁷¹ *pertinaciter divisos.*

⁷² *Acta Pii IX, I/3, s. 613.*

V 15.2

⁷³ *Nobiscum minime sunt coniuncti.*

Im [zwolennikom racjonalizmu Kościoła] otwarcie wykląda, że jedna nadzieja człowieka i jedno jego zbawienie znajduje się w wierze chrześcijańskiej, która nauczając prawdy, a swoim światłem rozbijając ciemności ludzkiej ignorancji, działa przez miłość i w Kościele katolickim, który zachowując prawdziwy kult, jest stałym mieszkaniem tejże wiary i Bożą świątynią, poza którą jeśli ktoś by był – chyba że z powodu nieprzezwykłej niewiedzy⁶⁴ – jest pozbawiony nadziei życia i zbawienia⁶⁵.

Pius IX, Encyklika *Quanto conficiamur moerore*⁶⁶

10 sierpnia 1863

Musimy tutaj, umiłowani Synowie nasi i czcigodni Bracia, znowu przypomnieć i zganić wyraźny, bardzo ciężki błąd, w który niestety wpadli niektórzy katolicy, którzy sądzą, że do wiecznego zbawienia mogą dojść ludzie żyjący w błędzie, w oddaleniu od prawdziwej wiary i jedności katolickiej⁶⁷. Jest to niewątpliwie sprzeczne z nauką katolicką. Wiemy to my i Wy, że ci, którzy w sposób niepokonalny nie znają⁶⁸ naszej świętej religii, którzy zachowują starannie prawo naturalne i jego przykazania, wyrte przez Boga w sercu każdego, którzy są gotowi słuchać się Pana i którzy wiodą życie uczciwe i sprawiedliwe, mogą – z pomocą mocy Boskiego światła i działającej łaski⁶⁹ – uzyskać życie wieczne, gdyż Bóg widzi dokładnie, bada, zna umysły, dusze, myśli, obyczaje wszystkich i w swej najwyższej dobroci, w swej nieskończonej łaskawości nie pozwala, by cierpiał ktoś kary wieczne, nie będąc winnym jakiegoś dobrowolnego grzechu. Ale znamy doskonale również ten dogmat katolicki: że poza Kościołem katolickim nie można być zbawionym, że nie mogą uzyskać zbawienia wiecznego buntownicy⁷⁰ przeciw władzy i definicjom owego Kościoła, uparczywie oddzieleni⁷¹ od jego jedności i od Biskupa Rzymskiego, następcy Piotra, któremu została powierzona przez Zbawiciela straż nad winnicą [1]⁷².

[1] Sobór Powszechny Chalcedoński, w Relacji dla Papieża Leona.

Niech zaś się nie dzieje tak, że synowie Kościoła katolickiego są w jakikolwiek sposób nieprzyjaciółmi tych, którzy nie są z nami złączeni⁷³ więziami wiary i miłości – ale niech ich jak ubogich

lub chorych, albo przygniecionych cierpieniami wspierają służbą chrześcijańskiego miłosierdzia, starają się im zawsze pomagać, a przede wszystkim wyrwać z ciemności błędów, w które nędznie upadają, oraz niech pracują nad przyprowadzeniem ich do prawdy katolickiej i do najukochańszej Matki Kościoła, który nigdy nie zaniedba wyciągnięcia do nich matczynych dłoni i przywrócenia ich do swego łona, aby oparłszy się na trwałej podstawie wiary, nadziei i miłości oraz przynosząc owoc w każdym dobrym uczynku, uzyskali wieczne zbawienie⁷⁴.

[Pius IX] Syllabus zawierający główne błędy naszej epoki wspominane w alokucjach konsystorialnych, encyklikach i innych listach apostolskich naszego Papieża Piusa IX⁷⁵

1864

[Zdanie potępione] Zdanie 15: *Każdemu człowiekowi wolno wybrać⁷⁶ i wyznawać religię, którą ktoś idąc za światłem rozumu⁷⁷, uznałby za prawdziwą⁷⁸.*

[Zdanie potępione] Zdanie 16: *Ludzie mogą znaleźć drogę do wiecznego zbawienia i osiągnąć to zbawienie przez praktykę jakiegokolwiek religii⁷⁹.*⁸⁰

[Zdanie potępione] Zdanie 17: *Można mieć przynajmniej uzasadnioną nadzieję co do zbawienia wiecznego tych wszystkich, którzy w żaden sposób nie należą do prawdziwego Kościoła Chrystusa⁸¹.*⁸²

Pius X, Encyklika *E supremi apostolatus*

4 października 1903

[...] Jak wielu jest takich, którzy Chrystusa znienawidzili, którzy mają odrazę do Kościoła i Ewangelii raczej z niewiedzy niż

⁷⁴ *Acta Pii IX*, I/3, s. 614.⁷⁵ Dołączone do encykliki *Quanta cura* bł. Piusa IX.

Nie jest to w sensie ścisłym dokument papieski, lecz wykaz błędów potępionych wcześniej przez Papieża i sporządzony oraz rozesłany wszystkim biskupom świata na jego życzenie.

⁷⁶ *amplecti*.⁷⁷ *rationis lumine* [...]*ductus*.

V 16.1

V 16.2

V 16.3

⁷⁸ *Acta Pii IX*, I/3, s. 704.Wyjątek z: Pius IX, List apostolski *Multipliques inter* z 10.6.1851; Alokucja *Maxima quidem* z 9.6.1862.

V 17

⁷⁹ *in cuiusvis religionis cultu*.⁸⁰ *Acta Pii IX*, I/3, ss. 704-705. Wyjątek z: Pius IX, Encyklika *Qui pluribus* z 9.11.1846; Alokucja *Ubi primum* z 17.12.1847; Encyklika *Singulari quidem* z 17.3.1856.⁸¹ *qui in vera Christi Ecclesia nequaquam versantur*.⁸² *Acta Pii IX*, I/3, s. 705. Wyjątek z: Pius IX, Alokucja *Singulari quadam* z 9.12.1854; Encyklika *Quanto conficiamur* z 17.8.1863.

⁸³ ASS 36, s. 136.

⁸⁴ O popieraniu prawdziwej
jedności religii. Tekst według
wydania: *Ut unum sint*,
Lublin 1982.

V 18

⁸⁵ *religionis sensus*.

⁸⁶ *fraterne consentiant*.

⁸⁷ *religiones quaslibet plus
minus bonas ac laudabiles
esse*.

⁸⁸ *nativum illum
ingenitumque nobis sensum*.

⁸⁹ *veram religionem*.

⁹⁰ AAS 20, s. 6.

nieprawości umysłu! O tych słusznie powiedziałyby się: Ci zaś
[temu] bluźnią, czego nie znają [5 Jd 1, 10.] [...] ⁸³

Pius XI, Encyklika *Mortalium animos* ⁸⁴

6 stycznia 1928

[...]

Coś podobnego [do pragnienia, by w imię braterstwa rozmaite
narody coraz to ściślej się zespoliły] pewni ludzie pragną stwo-
rzyć w dziedzinie objętej nowotestamentowym porządkiem usta-
nowionym przez Chrystusa Pana. Zakładają, że bardzo rzadko
można znaleźć człowieka pozbawionego jakiegoś przeżycia re-
ligijnego ⁸⁵; dlatego zdają się żywić nadzieję, że łatwo może się
zdarzyć, iż ludzie, mimo różnic w przekonaniach religijnych, jeśli
chodzi o wyznawanie pewnych doktryn, trwają w braterskiej zgo-
dzie ⁸⁶, jak gdyby na jakimś wspólnym fundamencie życia duchow-
wego. Z tej racji organizują zjazdy, zebrania i odczyty, które cieszą
się dużą frekwencją. Zapraszają na nie do dyskusji wszystkich bez
różnicy, tak wszelkiego rodzaju pogan, jak chrześcijan, ba, nawet
tych, którzy, niestety, odpadli od Chrystusa czy uparcie i wciąż
negują Jego Boską naturę oraz posłannictwo. Katolicy, oczywiście,
w żaden sposób nie mogą aprobować takich poczynąń, ponie-
waż opierają się one na błędnym założeniu, że wszystkie religie
są w jakiejś, mniejszej lub większej mierze, dobre i chwalebne ⁸⁷,
jako że wszystkie, chociaż nie jednakowo, ujawniają i oznaczają
wrodzony nam zmysł ⁸⁸, który pociąga do Boga i do pełnego uleg-
łości uznania Jego władzy. Zwolennicy tej opinii nie tylko błędą
i ulegają złudzeniu, ale również odrzucają prawdziwą religię ⁸⁹,
zniekształcając jej pojęcie, czy – jak się to mówi – popadają stop-
niowo w naturalizm i ateizm. Jasno z tego wynika, że każdy, kto
opowiada się za takimi ideami i próbami, całkowicie oddala się
od religii objawionej przez Boga ⁹⁰.

[...]

**[Pius XI] Kongregacja Świętego Oficjum,
Dekret *Cum Supremae huius Sacrae*⁹¹**

25 maja 1928⁹²

Ponieważ osądowi Kongregacji Świętego Oficjum przedłożono naturę i cel stowarzyszenia pod nazwą „Przyjaciele Izraela” oraz książka pod tytułem *Pax super Israël*, wydana przez moderatorów owego stowarzyszenia i szeroko rozpowszechniana dla powiadomienia o jego charakterze i metodzie, Przewielebni Ojcowie, postawieni do ochrony wiary i obyczajów, przede wszystkim z zadowoleniem rozpoznali tam zamiar wzywania wiernych do modlitwy do Boga i pracy dla nawrócenia Izraelitów do Królestwa Chrystusowego. I nic dziwnego – jeśli zatrzyma się uwagę jedynie na tym celu – że od początku do tego stowarzyszenia przystąpili nie tylko liczni wierni oraz kapłani, lecz także nie- rzadko biskupi i kardynałowie. Kościół katolicki bowiem zawsze miał w zwyczaju modlić się za naród żydowski, który aż do Jezusa Chrystusa był depozytariuszem obietnic Boskich – bez względu na późniejsze jego zaślepienie, a nawet z powodu tego zaślepienia⁹³ [...].

A jednak, zauważając i biorąc pod uwagę to, że następnie stowarzyszenie „Przyjaciele Izraela” przyjęło sposób działania i wypowiedzi uchybiający zmysłowi Kościoła, myśli Świętych Ojców i samej świętej Liturgii, Przewielebni Ojcowie, po zapoznaniu się z wnioskiem konsultorów, na posiedzeniu plenarnym Kongregacji w środę 23 marca 1928 roku postanowili, że należy rozwiązać stowarzyszenie „Przyjaciele Izraela”, i faktycznie ogłosili jego rozwiązanie oraz polecieli, aby w przyszłości nikt nie ważył się pisać lub rozpowszechniać książek lub broszur, które sprzyjałyby tego rodzaju błędnym przedsięwzięciom⁹⁴.

Pius XI, Encyklika *Mit brennender Sorge*⁹⁵

14 marca 1937⁹⁶

[...]

W Jezusie Chrystusie, wcielonym Synu Bożym, ukazała się pełnia Objawienia Boskiego. *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał*

⁹¹ O rozwiązaniu stowarzyszenia pod nazwą „Amici Israel”.

V 19.1

⁹² AAS 20, ss. 103n.

⁹³ AAS 20, ss. 103n.

V 19.2

⁹⁴ AAS 20, s. 104.

⁹⁵ O sytuacji Kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej. Wyd. pol.: „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej”, nr 4, 1937, ss. 141-170.

⁹⁶ AAS 29, ss. 145-167.

V 20

niegdyś Bóg do ojców naszych przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna (Hbr 1, 1). Księgi Starego Testamentu są w pełni Słowem Bożym, ograniczoną częścią Jego Objawienia. Stosownie do stopniowego rozwoju Objawienia spoczywa na nich jeszcze ciemność czasu przygotowania na świetlany dzień odkupienia. Są one w pewnych szczegółach odbiciem ludzkiej niedoskonałości, słabości i grzechu, co jest nieuniknione w księgach historycznych i prawodawczych. Obok bardzo wielu rzeczy wzniosłych i szlachetnych opisują nam one także, jak naród wybrany, przechowujący Objawienie i obietnice Boskie, zwraca się ku rzeczom czysto ziemskim. Każdy jednak, kto nie jest zaślepiony przesądem lub namiętnością, widzi, że wśród występków powstałych przez ludzką słabość i opisanych w Biblii tym jaśniej świeci Boskie światło ekonomii zbawienia odnoszące ostatecznie triumf nad wszelkim błędem i grzechem. Na takim, często ciemnym tle występuje w bardzo wyrazistej perspektywie zbawcza pedagogika Wieczności, która równocześnie wskazuje drogę, ostrzega, podnosi i uszczęśliwia. Tylko ślepotą i pychą mogą zamknąć oczy na skarby zbawiennych nauk, jakie mieszczą się w Starym Testamencie. Kto chce wyrzucić z Kościoła i ze szkoły historię biblijną i mądre nauki Starego Testamentu, ten ciasnej i ograniczonej myśli ludzkiej każe być sędzią planów Bożych względem historii świata, ten zaprzecza wierze w prawdziwego Chrystusa, takiego, jaki się pojawił w ciele i przyjął naturę ludzką w narodzie mającym go przybić do krzyża. Dla takiego niezrozumiały jest dramat Syna Bożego, który zbrodni świętokradztwa swych oprawców przeciwstawia Boski czyn swej zbawczej śmierci i tym samym sprawia, że Stary Testament znajduje spełnienie, swój kres i swoje wywyższenie w Nowym Testamencie⁹⁷.

[...]

Pius XI, Encyklika *Divini Redemptoris*⁹⁸

19 marca 1937⁹⁹

[...]

Żywimy niezłomną nadzieję, że do walki przeciw mocom ciemności, usiłującym wyrwać z serc ludzkich pojęcie Boga¹⁰⁰, staną

⁹⁷ AAS 29, ss. 150n.

⁹⁸ O bezbożnym komunizmie. Wyd. pol.: „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej”, kwiecień 1937, ss. 141-170.

⁹⁹ AAS 29, ss. 65.

mężnie obok wyznawców Chrystusa także ci wszyscy, stanowiący zresztą ogromną większość ludzkości, którzy wciąż wierzą w Boga i oddają Mu cześć¹⁰¹.

Ponawiając zatem wezwanie rzucone przed pięciu laty w encyklice *Caritate Christi*, raz jeszcze gorąco zachęcamy wszystkich wierzących¹⁰², by szczerze i odważnie starali się uchronić rodzaj ludzki od tego strasznego i groźnego niebezpieczeństwa.

Albowiem – jak powiedzieliśmy wówczas – *Wiara w Boga jest niewzruszonym fundamentem wszelkiego ładu społecznego i wszelkiej odpowiedzialności. Dlatego wszyscy, którzy przeciwni są gwałtownym przewrotom i jakiegokolwiek anarchii, powinni podjąć usilne starania, aby przeszkodzić w realizacji planu głoszonego tak otwarcie przez wrogów religii*¹⁰³ [47]¹⁰⁴.

[47] Encyklika *Caritate Christi*, 3 maja 1932: AAS 24, 1932, s. 184.

[Pius XII] Święta Kongregacja Obrzędów, Deklaracja *In bina illa precatone*

10 czerwca 1948¹⁰⁵

¹⁰¹ *Deum esse credunt et adorant.*

¹⁰² Oryginał łaciński ma tu jedynie: *hos*, w nawiązaniu do wymienionych w poprzednim akapicie.

¹⁰³ *religionis hostes.*

¹⁰⁴ AAS 29, ss. 102n.

W owej podwójnej prośbie, przez którą święta Matka Kościół w uroczystych modlitwach Wielkiego Piątku uprasza miłosierdzia Bożego także dla narodu żydowskiego, znajdują się słowa: *perfidia iudaei* oraz *iudaica perfidia*. Zapytano o prawdziwy sens tego wyrażenia łacińskiego, zwłaszcza że w różnych tłumaczeniach, dokonywanych do użytku wiernych na języki potoczne, owe słowa zostały oddane wyrażeniami, które wydają się obraźliwe w uszach owego narodu.

Zapytana w tej sprawie Święta Kongregacja postanowiła oświadczyć jedynie tyle: *W tłumaczeniach na języki potoczne nie podlegają zastrzeżeniom wyrażenia, które znaczą: niewiara, niewierni w wierzeniu*¹⁰⁶ ¹⁰⁷.

¹⁰⁵ AAS 40, s. 342.

V 22

¹⁰⁶ *infidelitas, infideles in credendo.*

¹⁰⁷ AAS 40, s. 342.

[Pius XII] Kongregacja Świętego Oficjum,
List *Suprema haec sacra*¹⁰⁸

8 sierpnia 1949

V 23.1

¹⁰⁸ Do abp. Richarda Cushinga, Arcybiskupa Bostonu. Pierwodruk: „American Ecclesiastical Review” 127 (1952), ss. 308-310.

Między tymi prawdami, jakie Kościół zawsze głosił i nigdy nie przestanie głosić, znajduje się również owo nieomyślne orzeczenie, które nas uczy, że poza Kościołem nie ma zbawienia. Ten dogmat jednak należy rozumieć w takim znaczeniu, w jakim go rozumie sam Kościół. W istocie bowiem nie prywatnym osądem powierzył nasz Zbawiciel wyjaśnienie rzeczy zawartych w depozycie wiary, lecz Magisterium kościelnemu¹⁰⁹.

V 23.2

¹⁰⁹ DzSchHü 3866.

Na pierwszym miejscu Kościół naucza, że w tym zagadnieniu chodzi o najbardziej ścisły nakaz Chrystusa. Sam bowiem swoim Apostołom wyraźnie nakazał, aby nauczali wszystkie narody zachowywać to wszystko, co On sam rozkazał [*]. Między poleceniami zaś Chrystusa wcale nie ostatnie miejsce zajmuje nakaz, abyśmy przez chrzest włączyli się w Ciało Mistyczne Jezusa, jakim jest Kościół, i abyśmy byli złączeni z Chrystusem i Jego zastępcą, przez którego On sam w sposób widzialny rządzi swoim Kościołem na ziemi. Dlatego nie zbawi się nikt, kto wiedząc, że Kościół został mocą Boską ustanowiony przez Chrystusa, nie chce jednak poddać się Kościołowi lub odmawia posłuszeństwa Rzymskiemu Biskupowi, zastępcy Chrystusa na ziemi¹¹⁰.

¹¹⁰ DzSchHü 3867.

[*] Mt 28, 19-20.

V 23.3

¹¹¹ DzSchHü 3868.

Zbawiciel bowiem nie tylko nakazał, aby wszystkie ludy weszły do Kościoła, lecz ustanowił także Kościół jako środek do zbawienia, bez którego nikt nie może wejść do Królestwa Chwały Niebieskiej¹¹¹.

V 23.4

¹¹² *votum vel desiderium*.

W nieskończonym swoim miłosierdziu Bóg chciał, aby skutki tych pomocy koniecznych do zbawienia, jakie do osiągnięcia ostatecznego celu człowieka są nakazane z ustanowienia Bożego, a nie z wewnętrznej konieczności, można było osiągnąć w pewnych okolicznościach, jeśli ktoś okaże ich pragnienie lub życzenie¹¹². Widzimy to jasno wyrażone na Soborze Trydenckim

w odniesieniu tak do sakramentu odrodzenia, jak i do sakramentu pokuty¹¹³.

¹¹³ DzSchHü 3869.

Toż samo na swój sposób trzeba odnieść do Kościoła, o ile mianowicie jest on powszechnym środkiem zbawienia. Ponieważ nie zawsze wymaga się do osiągnięcia wiecznego zbawienia, by ktoś w rzeczywistości został włączony do Kościoła jako członek, przynajmniej jest wymagane, by do niego należał przez życzenie lub pragnienie. To zaś pragnienie nie zawsze musi być wyraźne, jak to jest u katechumenów, lecz wtedy również ma miejsce, kiedy człowiek znajduje się w niewiedzy niemożliwej do usunięcia. Bóg także przyjmuje ukryte pragnienia¹¹⁴ nazwane w ten sposób, ponieważ jest ono zawarte w dobrym usposobieniu duszy, dzięki któremu człowiek chce uzgodnić swoją wolę z wolą Bożą¹¹⁵.

V 23.5

¹¹⁴ *votum implicitum*.

¹¹⁵ DzSchHü 3870.

Oto wyraźna nauka Ojca Świętego, Papieża Piusa XII w jego encyklice *O Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa* wydanej 29 czerwca 1943 roku [*]. W niej bowiem wyraźnie Papież rozróżnia między tymi, którzy w rzeczywistości są włączeni do Kościoła jako członki, a tymi, którzy do Kościoła należą tylko przez pragnienie. Rozprawiając bowiem na temat członków, z których tutaj na ziemi składa się Ciało Mistyczne, tenże Papież mówił: *Do rzeczywistych zaś członków Kościoła zaliczać można tylko tych ludzi, którzy przyjęli chrzest odrodzenia i wyznają prawdziwą wiarę, a którzy nie oderwali się pożałowania godną samowolą od organicznej jedności ciała lub też nie zostali odłączeni przez prawowitą władzę z powodu ciężkich przestępstw*. Przy końcu zaś tejże encykliki, zapraszając najserdeczniej do jedności ludzi nienależących do organizmu katolickiego Kościoła, wspomina o tych, *którymi kieruje nieuświadomione pragnienie i tęsknota ku Mistycznemu Ciału Odkupiciela*. Nie wyłączając ich wcale od zbawienia wiecznego, z drugiej jednak strony twierdzi, że przebywają w takim stanie, *w jakim nie mogą być bezpieczni o swoje wieczne zbawienie [...] ponieważ brak im tylu i tak wielkich niebiańskich pomocy, z których można korzystać tylko w Kościele katolickim* [* *]¹¹⁶.

V 23.6

¹¹⁶ DzSchHü 3871.

[*] AAS 35, 1943, s. 193 n.

[* *] AAS, *loc. cit.*, s. 243.

V 23.7

¹¹⁷ *votum implicitum.*

Tymi rozważnymi słowy potępia zarówno tych, którzy wyłączają od zbawienia wiecznego wszystkich ludzi związanych z Kościołem tylko przez samo ukryte pragnienie¹¹⁷, jak i tych, którzy fałszywie twierdzą, że ludzie równie dobrze mogą zbawić się w każdej religii [*].

[*] Por. przemówienie Piusa IX *Singulari quadam*; por. również encyklikę tegoż Piusa IX *Quanto conficiamur moerore*, dz. 1677.

Nie należy myśleć, że wystarczy jakiekolwiek pragnienie wstąpienia do Kościoła, aby człowiek się zbawił. Jest bowiem konieczne, aby pragnienie kierujące konkretnego człowieka ku Kościołowi było ożywione doskonałą miłością. Pragnienie ukryte nie może być skuteczne, chyba że człowiek posiadałby wiarę nadprzyrodzoną: *Albowiem przystępujący do Boga powinien wiedzieć, że jest i że nagradza tych, co go szukają* [**]. Głosi bowiem Sobór Trydencki [***], że *wiara jest początkiem zbawienia człowieka, fundamentem i korzeniem wszelkiego usprawiedliwienia; bez niej niemożliwą jest rzeczą podobać się Bogu* [***] i *należać do grona Jego synów* [****]¹¹⁸.

¹¹⁸ DzSchHü 3872.

[**] Hbr 11, 6.

[***] Sesja VI, rozdz. 8.

[***] Hbr 11, 6.

[****] Sesja VI, rozdz. 8.

¹¹⁹ W przeddzień Wigilii
Narodzenia Pańskiego.

Pius XII, Orędzie radiowe *Non mai forse*¹¹⁹

23 grudnia 1949

V 24

¹²⁰ *adoratori di Cristo.*¹²¹ *Padorano.*

Wszystkim czcicielom Chrystusa¹²⁰ – nie wykluczając tych, którzy w szczerym, choć próżnym, oczekiwaniu czczą Go¹²¹ jako obiecanego w przepowiedniach Proroków, a nie jako Tego, który przyszedł – otwieramy Bramę Świętą, a razem z nią ramiona i serce tego ojcostwa, które z niezbadanego zrządzenia Bożego zostało nam przekazane przez Jezusa Odkupiciela¹²².

¹²² AAS 42, s. 126.

Pius XII, Orędzie radiowe *From a heart filled with joy*¹²³

21 grudnia 1952

[...]

Po drugie, musimy Wam przypomnieć, że Kościół katolicki nie wymaga od nikogo porzucenia swych ojczystych dróg i obyczajów¹²⁴, nie zmusza nikogo do przyjęcia obcych sposobów życia¹²⁵. Kościół należy do Wschodu tak samo jak do Zachodu. Nie jest przywiązany do żadnej partykularnej¹²⁶ kultury; jest u siebie¹²⁷ wraz z każdym, kto szanuje przykazania Boże. To, co współbrzmi z naturą człowieka, którą dał mu Bóg, to jest dobre i po prostu ludzkie, a Kościół na to pozwala – i więcej, uszlachetnia to i uświęca. Gdy to stanie się jasne, drodzy synowie i córki, do Was należy świadomość Waszego obowiązku względem Waszej ojczyzny i narodu¹²⁸.

[...]

Bądźcie świadkami Jezusa Chrystusa. Wyjaśniajcie, że cokolwiek może być prawdziwe i dobre w innych religiach¹²⁹, znajduje swe głębsze znaczenie¹³⁰ i doskonałe wypełnienie¹³¹ w Chrystusie; gdyż wiara katolicka objawia znajomość Boskiej prawdy i mocy dla zbawienia, dla uświęcenia i dla zjednoczenia człowieka z Bogiem, podnosząc wszystko nieskończenie wyżej¹³².

[...]

Jan XXIII, Alokucja *Gaudet Mater Ecclesia*¹³³

11 października 1962

[...]

Tej zaś widzialnej jedności w prawdzie niestety nie odnalazła jeszcze w pełni i doskonale cała rodzina chrześcijan. Jednak Kościół katolicki ma obowiązek prowadzić skrzętnie pracę dla wielkiego wypełnienia się tajemnicy owej jedności, o którą Chrystus Jezus, tuż przed swoją ofiarą, prosił Ojca Niebieskiego gorącymi błaganiami; oraz cieszy się pokojem, wiedząc, że jest najściślej związany z tymi błaganiami Chrystusowymi; a także ze szczerym sercem raduje się, gdy zauważa, że te błagania mnożą zbawienne i obfite owoce również wśród tych, którzy znajdują się poza jego

V 25.1¹²³ Do Biskupów

i Wiernych zgromadzonych w stolicy Metropolii Ernakulam z okazji obchodów rocznicowych ku czci św. Tomasza Apostoła i św. Franciszka Ksawerego.

¹²⁴ *native ways and**customs.*¹²⁵ *foreign ways of living.*¹²⁶ *particular.***V 25.2**¹²⁷ *at home.*¹²⁸ AAS 45, ss. 98n.

¹²⁹ *whatever may be true and good in other religions.*

¹³⁰ *deeper meaning.*¹³¹ *perfect complement.*¹³² AAS 45, s. 99.

¹³³ Na inaugurację obrad Soboru Watykańskiego II.

V 26.1

¹³⁴ *qui diversas religionis
formas adhuc non
christianas profitentur.*
¹³⁵ AAS 54, ss. 793n.

granicami, Albowiem – jeśli sprawę rozważymy poprawnie – ta sama jedność, o którą błagał Jezus Chrystusa dla Kościoła, zdaje się rozbłyskać jakby potrójnym promieniem zbawiennego światła z wysoka – któremu odpowiadają: jedność między katolikami, która jako najmocniejsza powinna służyć jako wzniosty przykład; ponadto jedność złożona z pobożnych błagań i gorących pragnień, przez które chrześcijanie odłączeni od Stolicy Apostolskiej dążą do połączenia z nami; wreszcie jedność oparta na poważaniu i szacunku względem Kościoła katolickiego, wyrażanym przez tych, którzy wciąż wyznają różne niechrześcijańskie formy religii¹³⁴.¹³⁵

V 26.2

Jeśli o to chodzi, należy ogromnie ubolewać, że wciąż potężna część rodzaju ludzkiego – chociaż wszyscy rodzący się ludzie są również odkupieni Krwią Chrystusa – jeszcze nie uczestniczy w źródłach łaski z wysoka, które znajdują się w Kościele katolickim. Z tego powodu do Kościoła katolickiego – którego światło oświeca wszystko i którego moc nadprzyrodzonej jedności przyczynia się do postępu całej rodziny ludzkiej – dobrze pasują słynne zdania świętego Cypriana: *Kościół Pański, napełniony światłem, rozsyła na cały świat swe promienie; jest bowiem jedno światło, które wszędzie się rozlewa, a jedność ciała nie zostaje naruszona. Nad całym światem rozciąga swe gałęzie z obfitością owocu, coraz szerzej puszcza ożywcze strumienie. Jednak jest jedna głowa i jedno źródło i jedna matka pełna płodności – to z jej płodu rodzimy się, jej mlekiem karmimy, jej duchem jesteśmy ożywieni*¹³⁶.
[...]

¹³⁶ AAS 54, s. 794.

¹³⁷ Na rozpoczęcie
II Sesji Soboru
Watykańskiego II.

Paweł VI, Alokucja *Salvete, Fratres in Christo*¹³⁷

29 czerwca 1963

V 27.1

[...]
Kościół katolicki spogląda jeszcze dalej, poza granice rodziny chrześcijańskiej. Jakże bowiem miałby zakreślić wyraźnymi granicami swoją miłość, skoro powinien naśladować miłość Boga Ojca, który wszystkim udziela swych dóbr [17], a tak umiłował świat, że dla jego zbawienia dał swego Jednorodzonego Syna [18]? Kościół zatem kieruje oczy poza chrześcijański obóz i spogląda ku

innym religiom, które zachowują¹³⁸ zmysł i pojęcie Boga, jednego, stwórcy, opatrności, najwyższego i przekraczającego¹³⁹ naturę rzeczy; które sprawują kult Boga przez uczynki szczerzej pobożności¹⁴⁰; oraz które wydobywają z tych zwyczajów i opinii przepisy życia moralnego i społecznego¹⁴¹.

¹³⁸ *servant.*¹³⁹ *transcendentis.*¹⁴⁰ *sincerae pietatis actibus.*¹⁴¹ AAS 55, ss. 857n.

[17] Por. Mt 5, 45.

[18] Por. J 3, 16.

W tych religiach Kościół dostrzega z pewnością – nie bez bólu – luki, braki i błędy. Jednak nie może się powstrzymać przed tym, by nie zwrócić ku nim uwagi, aby je zapewnić, że religia katolicka z należnym szacunkiem docenia cokolwiek w nich znajduje się prawdziwego, dobrego i ludzkiego; oraz aby napomnieć, dla ochrony u dzisiejszych ludzi zmysłu religii i kultu Bożego – czego domaga się konieczność i obowiązek troski o społeczeństwo¹⁴² – do stanięcia w pierwszym szeregu dla skutecznej obrony praw Bożych wśród ludzi^{143, 144}.

[...]

V 27.2

¹⁴² *civilis cultus.*¹⁴³ *Dei iura in homines.*¹⁴⁴ AAS 55, s. 858.

Paweł VI, Orędzie radiowe *Risuoni ancora una volta*¹⁴⁵

29 marca 1964

¹⁴⁵ W święto

Zmartwychwstania

Pańskiego – *Urbi et orbi.*

[...]

Każda religia ma w sobie odbłyśki światła¹⁴⁶, których nie powinno się ani lekceważyć, ani gasić, nawet jeśli nie wystarczą, aby dać człowiekowi niezbędną jasność lub dokonać cudu światła chrześcijańskiego¹⁴⁷, w którym łączą się prawda i życie. Jednak każda religia podnosi nas do transcendencji Bytu, bez którego nie ma podstaw dla istnienia, dla myślenia, dla odpowiedzialnego postępowania, dla nadziei pozbawionej złudzeń. Każda religia jest świtem wiary¹⁴⁸, a my czekamy na jej pełniejszą zorzę¹⁴⁹, doskonały blask¹⁵⁰ mądrości chrześcijańskiej¹⁵¹.

V 28

¹⁴⁶ *bagliori di luce.*¹⁴⁷ *luce cristiana.*¹⁴⁸ *alba di fede.*¹⁴⁹ *migliore aurora.*¹⁵⁰ *ottimo splendore.*¹⁵¹ AAS 56, s. 394.

¹⁵² Na Zesłanie Ducha
Świętego.

Paweł VI, Homilia *Per celebrare insieme*¹⁵²

17 maja 1964

V 29

[...]

Spójrzcie na wysiłek, który Kościół podejmuje dla zbliżenia, również przez zwykłe kontakty ludzkie, z wyznawcami innych religii. Mamy w związku z tym ogłoszenie odpowiednie dla głosu i znaczenia Zesłania Ducha Świętego: jak niedawno ogłosiliśmy, ustanowimy w najbliższych dniach w Rzymie Sekretariat do spraw Niechrześcijan, organ, który będzie posiadał bardzo różne funkcje, ale strukturę analogiczną do Sekretariatu do spraw Chrześcijan Oddzielonych. Powierzamy to Kardynałowi Archiprezbiterowi tej Bazyliki, jego mądrości i cnocie, które uczyniły go drogim i czczonym w Kościele Rzymskim, razem z rzadką kompetencją w etnografii religijnej¹⁵³.

[...]

¹⁵³ AAS 56, ss. 432n.

¹⁵⁴ O ustanowieniu
Sekretariatu do spraw
Niechrześcijan.

Paweł VI, List apostolski *Progređiente Concilio*¹⁵⁴

19 maja 1964

V 30

Wraz z postępowaniem obrad Soboru Powszechnego Watykańskiego II wydało się potrzebne ustanowienie specjalnego Zespołu, czyli Sekretariatu, który miałby się pożytecznie zająć tymi, którzy nie dzielą religii chrześcijańskiej, a więc tymi, do których zdają się odnosić słowa Pana naszego: *mam także inne owce, które nie są z tej owczarni* (J 10, 16). W tej sprawie Kościół, kontynuujący dzieło Chrystusa, powinien być pobudzany gorliwością miłością Boską, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy wśród ludzi wszelkiego pochodzenia, języka, religii zachodzi wiele relacji. Przeto, na mocy własnej inicjatywy, z pewną wiedzą i po dojrzałym namyśle oraz w pełni władzy apostolskiej mocą tego listu erygujemy i ustanawiamy specjalny Zespół, czyli Sekretariat do spraw Niechrześcijan, a na jego czele naszym wyborem stawiamy jako przewodniczącego umiłowanego syna naszego Paola kardynała Marelę, z racji jego roztropności i wiedzy w nauce o religiach – udzielając mu wszystkich koniecznych i odpowiednich uprawnień do owocnego wypełniania w Panu tego zadania¹⁵⁵.

¹⁵⁵ AAS 56, s. 560.

Paweł VI, Alokucja *We thank you*¹⁵⁶30 maja 1964¹⁵⁷

[...]

Słowo *Żyd* wywołuje tak naprawdę szereg zagadnień, którym przyglądamy się ze spokojną uwagą: [...]

W końcu aspekt religijny – który interesuje nas najgłębiej i motywuje nasz szczególny wzgląd dla żydowskiej tradycji religijnej, z którą chrześcijaństwo jest tak wewnętrznie związane, z czego pochodzi nadzieja na relacje pełne zaufania i na szczęśliwą przyszłość.

W związku z tym, nadal mocno opłakując okropne doświadczenia, których Żydzi byli ofiarami w niedawnych latach, życzymy Wam wszelkiej przychylności Boga, którego wzywamy z całego naszego serca w intencji Was i wszystkich, którzy są Wam bliscy i drodzy¹⁵⁸.

Paweł VI, Alokucja *L'intenzione che qui*¹⁵⁹

23 czerwca 1964

[...]

Tymczasem, jako znak owej uniwersalnej troski, zgodnie z którą interesują nas problemy i potrzeby duchowe wszystkich ludzi – na podobieństwo tego, co zostało zrobione w odniesieniu do braci oddzielonych, z którymi będziemy kontynuowali rozpoczęte przyjacielskie rozmowy – postanowiliśmy ustanowić odrębny Sekretariat do spraw Niechrześcijan, przez co wchodzimy w lojalny i pełen szacunku dialog z tymi, którzy *wciąż wierzą w Boga i oddają Mu część*, żeby użyć słów naszego poprzednika śp. Piusa XI z encykliki *Divini Redemptoris*.

Jasne, że ze względu na swe określone przeznaczenie Sekretariat ten znajduje się poza granicami Soboru Watykańskiego II, ale powstaje z atmosfery zjednoczenia i zrozumienia, która charakteryzuje sam Sobór.

Te i inne podobne inicjatywy wedle naszego przekonania ukazują wyraźnie katolicki wymiar Kościoła, który w tym czasie i klimacie soborowym nie zawęży się jedynie do wewnętrznych więzi zrozumienia, przyjaźni i braterskiej współpracy, ale prowadzi do

V 31

¹⁵⁶ Do przewodniczącego i innych członków zarządu Amerykańskiej Rady Hebrajskiej, którzy odwiedzili Ojca Świętego z powodu pogrzebu i dla wyrażenia uszanowania.

¹⁵⁷ AAS 56, ss. 571n.

¹⁵⁸ AAS 56, s. 572.

¹⁵⁹ Do kardynałów, w pierwszą rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową.

V 32

¹⁶⁰ AAS 56, s. 584.

¹⁶¹ List w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską i Tunezją.

V 33

¹⁶² AAS 56, s. 924.

¹⁶³ *Jakimi sposobami*

Kościół katolicki powinien wypełniać swoje zadanie w czasie obecnym?

V 34.1

¹⁶⁴ *virium plenitudo.*

wyjścia na zewnątrz z planem rozmowy i spotkania z wszystkimi duszami dobrej woli¹⁶⁰ [...].

**[Paweł VI] Sekretariat Stanu,
List kard. Amleto Cicognaniego do P. Mongiego Slima,
ministra spraw zagranicznych Tunezji¹⁶¹**

27 czerwca 1964

[...]

Korzystam z tej okazji, aby Pana zapewnić, że Kościół katolicki nie ignoruje faktu, iż wypełnia swą działalność w kraju, w którym Islam jest religią państwową i religią większości mieszkańców. Z tego punktu widzenia Państwo Tunezyjskie wie, że może oczekiwać od Kościoła szacunku i roztropności, które są zresztą zgodne z katolicką nauką i duchem. Stolica Apostolska pragnie przypomnieć, że do normalnych kompetencji kościelnego zwierzchnika w Tunisie należy zapobieganie lub karanie ewentualnych ubolewania godnych nieroztropności dotyczących dobrych relacji wzajemnych¹⁶².

[...]

Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*¹⁶³

6 sierpnia 1964

Jeżeli Kościół – jak powiedzieliśmy – rzeczywiście wie, jakim sam jest z woli Bożej, powstaje w nim szczególna pełnia sił¹⁶⁴, z którą łączy się potrzeba udzielania jej wszystkim i jasna świadomość Boskiego posłannictwa oraz potrzeba głoszenia wszędzie dobrej nowiny. Stąd właśnie wypływa obowiązek głoszenia Ewangelii i nauczania wszystkich narodów oraz zadanie skierowania trosk apostolskich ku szukaniu zbawienia wiecznego ludzi. Samo trwanie w wierze z pewnością nie wystarczy. Chociaż bowiem nie ma żadnej wątpliwości, że skarby prawdy i łaski przekazane nam jako dziedzictwo przez ojców wiary chrześcijańskiej należy zachować w stanie nietkniętym i strzec ich zgodnie z napomnieniem świętego Pawła: *strzeż depozytu* [42], to jednak ani strzeżenie, ani obrona nie wyczerpują w pełni obowiązków ciążących na Kościele wobec powierzonych mu darów. Dobra bowiem przekazane Kościołowi

przez Chrystusa ze swej niejako natury wymagają, by je zarazem udostępniał innym, by je rozdzielał wśród innych, ponieważ, jak dobrze wiemy, w poleceniu: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody* [43] zawarty jest najwyższy nakaz Chrystusa dany Apostołom. Nazwa ta mianowicie oznacza przekazane posłannictwo, którego nie sposób nie wypełnić. Gdy o nas chodzi, tę najgłębszą dążność miłości, która ku temu zmierza, by przejść w zewnętrzny dar miłości, nazywamy przyjętą już nazwą dialogu¹⁶⁵.

¹⁶⁵ AAS 56, s. 639.

[42] 1 Tm 6, 20.

[43] Mt 28, 19.

Zbliżamy się do tych ludzi w duchu, aby najpierw zrozumieć ich mentalność, a następnie ofiarować im dary prawdy i łaski, których stróżem ustanowił nas Bóg, a wreszcie uczynić ich uczestnikami Bożego odkupienia i wszczepionej nam przez to nadziei. W duszy naszej bowiem tkwią wyryte słowa Chrystusa, które przez skromną i stałą pracę chcielibyśmy uczynić naszymi: *Bóg bowiem nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony* [45]¹⁶⁶.

V 34.2

¹⁶⁶ AAS 56, s. 641.

[45] J 3, 17.

Nadto kto nawiązuje taki rodzaj kontaktów, uważa z jednej strony, że jest zobowiązany, by postępować kulturalnie, wysoko cenić innych i okazywać im życzliwość i dobroć, a z drugiej unikać stawiania innym zarzutów opartych na uprzedzeniach, krzywdzących, a niekiedy gwałtownych sporów, a wreszcie wszczynania wszelkiej próżnej rozmowy wyłącznie dla pokazania się. I jeśli nawet przez sam dialog nie zmierzamy ku temu, by zaraz doprowadzić współrozmówcę do prawdziwej religii¹⁶⁷, bo chcemy uszanować jego godność i wolność, to jednak szukając jego dobra, przygotowujemy go do pełniejszej wspólnoty uczuć i poglądów¹⁶⁸.

V 34.3

¹⁶⁷ *ad veram religionem.*

¹⁶⁸ AAS 56, s. 644.

Dialog więc należy uważać jakby za pewien sposób wypełniania obowiązku apostołskiego i jakby za narzędzie do jednoczenia umysłów. Powinien zaś posiadać następujące właściwości: przede wszystkim jest wskazane, by dialog odznaczał się *jasnością*.

V 34.4

Wymaga on bowiem i żąda tego, by słuchający mógł w pełni zrozumieć to, co się mówi. Należy go przecież uważać jakby za przekazywanie myśli, bo jest niemal wezwaniem do rozwijania i ujawniania wyższych władz duszy i umysłu. Już sama tylko ta właściwość wystarcza, by dialog zaliczyć do najwznioślejszych rzeczy, jakich dokonuje ludzka przedsiębiorczość i inteligencja. Równocześnie ta pierwsza nieodzowna cecha dialogu wystarcza, byśmy wszyscy, którzy kierujemy się zapalem apostołskim, zbadali formy naszego posługiwania się słowem, czy mianowicie są one łatwo zrozumiałe, przystosowane do poziomu ludzi i ładu?¹⁶⁹

¹⁶⁹ AAS 56, ss. 644-645.

V 34.5

Następnie dialogowi naszemu winna koniecznie towarzyszyć ta *łagodność*, której Chrystus kazał nam się uczyć od siebie: *uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca* [56]. Niewłaściwą bowiem byłoby rzeczą, gdyby nasz dialog odznaczał się pychą, stosował uszczypliwe słowa, złośliwe wyrażenia, boleśnie innych drażnił. Jego siła przekonania wywodzi się stąd, że głosi prawdę, że rozsiewa dar miłości, że ukazuje przykłady cnót, że nie stosuje rozkazów, że niczego nie narzuca. Jest nadto spokojny, unika środków nieumiarkowanych, znosi przeciwności, skłania się do wspaniałomyślności¹⁷⁰.

¹⁷⁰ AAS 56, s. 645.

[56] Mt 11, 29.

V 34.6

Potrzebne jest także oprócz *zaufania* do mocy własnych słów także zaufanie, że jeden człowiek zechce przyjąć słowa innego człowieka. Dlatego dialog sprzyja również wzajemnemu zbliżeniu i przyjaźni, jednoczy również duchowo rozmówców w celu przyjęcia owego Dobra, które wyklucza wszelkie egoistyczne nastawienie¹⁷¹.

¹⁷¹ Tamże.

V 34.7

Dialog wymaga również wychowawczej *roztropności*, która pilnie bada nastawienie umysłowe i moralne słuchacza [57] oraz jego warunki: czy jest dzieckiem, niewykształconym, podejrzliwym, nastawionym wrogo. Kto prowadzi rozmowę, stara się poznać usposobienie słuchającego i w razie potrzeby coś zmienić u siebie lub w sposobie przedstawiania spawy, o których

ma mówić, by nigdy nie był niemiłym lub niezrozumiałym dla słuchającego¹⁷².

¹⁷² Tamże.

[57] Mt 7, 6.

Do jakiego stopnia powinien Kościół dostosować się do warunków miejsca i czasów, w jakich spełnia swoje zadanie? W jaki sposób ma się ubezpieczyć, aby niebezpieczeństwa zagrażające mu ze strony tak zwanego relatywizmu nie osłabiły jego wierności wobec swoich dogmatów i swoich nakazów moralnych? Z drugiej zaś strony jakimże sposobem ma się on sam stać zdolnym do tego, by dotrzeć do wszystkich ludzi i wszystkich obdarzyć zbawieniem, biorąc przykład ze świętego Pawła, który pisał o sobie: *dla wszystkich stałem się wszystkim, abym wszystkich zbawił* [58]. Ponieważ nie można w żaden sposób przynieść zbawienia społeczności ludzkiej stojącej z zewnątrz, musimy najpierw, nie inaczej niż Słowo Boże, które siebie uczyniło człowiekiem, przyoblec formy życia tych, którym mamy zanieść nowinę Chrystusową. Następnie, nie korzystając z żadnych przywilejów ani nie odgradzając się żadnym zawikłanym sposobem mówienia, musimy dostosować się do ogólnie przyjętego sposobu postępowania innych, byleby zgodny był z człowieczeństwem i uczciwy: szczególnie do sposobu postępowania warstw najniższych, o ile chcemy, by inni nas słuchali i rozumieli. A dalej zanim zaczniemy mówić, winniśmy wiele wysiłku włożyć w to, aby wsłuchiwać się w głos człowieka, a raczej w jego duszę, aby go potem nie tylko rozumieć i szanować, lecz także, ile możliwości, spełniać jego życzenia. Następnie właśnie dlatego, że pragniemy być pasterzami, ojcami i nauczycielami ludzi, musimy postępować względem nich jak bracia. Najodpowiedniejszy bowiem klimat dla dialogu stwarza zarówno przyjaźń, jak i okazywanie szacunku. To wszystko powinniśmy zachować w pamięci i wprowadzić w czyn na mocy Chrystusowych przykazań i za Jego przykładem [59]¹⁷³.

V 34.8

¹⁷³ AAS 56, ss. 646-647.

[58] I Kor 9, 22.

[59] J 13, 14-17.

V 34.9

Ale niebezpieczeństwo trwa, ponieważ ten, kto spełnia obowiązek apostoła, raz po raz jest narażony na niebezpieczeństwo. Oczywiście troska o to, by dotrzeć do braci, żadną miarą nie powinna nas doprowadzać do tego, byśmy osłabiali prawdę lub coś z niej ujmowali, ponieważ z jednej strony nasz dialog nie może w żadnym wypadku godzić się z zaniedbaniem obowiązku zachowania naszej wiary, a z drugiej nasza działalność apostołska absolutnie nie może prowadzić do kompromisu i ustępstw, gdy chodzi o zasady moralne, które w założeniach i praktyce określają i ukierunkowują życie według chrześcijańskiej wiary. Tak zwany irenizm i synkretyzm nie oznaczają bowiem niczego innego, jak pewne postacie sceptycyzmu, czy to gdy chodzi o moc, czy o treść Słowa Bożego, które chcemy głosić. Ten tylko skutecznie wypełni apostołskie posłannictwo, kto z całą wiernością zachowa naukę Chrystusa. I ten potrafi się uchronić przed zaraźliwym wpływem szerzących się błędów, kto w swoje postępowanie w całej pełni wprowadzi wyznawane przez siebie zasady moralne¹⁷⁴.

¹⁷⁴ AAS 56, s. 647.

V 34.10

Mówiąc ogólnie o zadaniu prowadzenia dialogu, do spełnienia którego Kościół powinien dziś przystąpić z nowym zapałem, warto tylko na to zwrócić uwagę, że powinien on być gotów do nawiązania rozmowy z wszystkimi ludźmi dobrej woli niezależnie od tego, czy znajdują się oni w jego obrębie, czy poza nim¹⁷⁵.

¹⁷⁵ AAS 56, s. 649.

V 34.11

Kościół dobrze zdaje sobie sprawę z ogromnej wagi tego wielkiego zadania. Wie dobrze, jaka jest różnica pod względem liczebności między nim a ogółem ludzkości zamieszkującej ziemię. Wyraźnie widzi, na ile go stać, uznaje też swoje własne słabości i błędy swoich członków. Jest jednak mimo to przekonany, że przyjęcie orędzia ewangelicznego nie zależy wyłącznie od apostołskiego zapału ani od sprzyjających okoliczności życia, bo wiara jest darem Boga, który sam wyznaczył na ziemi sposób i czas zbawienia. Niemniej jednak ma świadomość, że jest jakby nasieniem, zaczynem soli i światłem świata. Dostrzegając szczególną nowość czasów dzisiejszych, idzie naprzód ze szczerą ufnością mimo różnych trudności i zdaje się mówić do ludzi: *U mnie jest to wszystko, czego szukacie, czego wam potrzeba*. Mówiąc to, nie obiecuje ziemskiego szczęścia, lecz niesie pomoc w postaci światła i łaski, dzięki której można je

osiągnąć w sposób jak najlepszy, a zarazem poucza ludzi o przyszłym życiu przeżywającym życie doczesne. Wraz z nimi omawia zagadnienia prawdy, sprawiedliwości, wolności, postępu, zgody, pokoju i kultury. Kościół zna doskonale głębsze znaczenie tych spraw, ponieważ Chrystus mu je objawił¹⁷⁶ [...].

¹⁷⁶ AAS 56, s. 649.

Następnie spoglądając w dal wokół siebie, widzimy drugi nie mniej rozległy krąg, nieco mniej od nas odległy, który obejmuje przede wszystkim ludzi oddających cześć Bogu jednemu i najwyższemu, temu samemu, którego i my czcimy¹⁷⁷. Wspomnieć więc wypada zasługujących niewątpliwie na nasz szacunek i miłość synów narodu żydowskiego, którzy zachowują religię właściwą dla Starego Przymierza¹⁷⁸, następnie tych, którzy czczą Boga w ramach religii noszącej nazwę monoteizmu, a szczególnie tej, do której należą mahometanie. Zasługują oni na nasz podziw ze względu na to, co w ich religii jest prawdziwe i godne uznania¹⁷⁹. W końcu zwolenników wielkich religii afrykańskich i azjatyckich. Nie możemy, rzecz jasna, zgodzić się z różnymi formami tego kultu religijnego, ale też¹⁸⁰ nie możemy zająć postawy obojętności i niedbałej, jak gdyby one wszystkie, choć każda na swój sposób, były jednakowo dobre i jak gdyby ich wyznawcy byli zwolnieni od zastanawiania się nad tym, czy Bóg sam nie objawił wolnego od błędów i niebudzącego wątpliwości sposobu, w jaki chce, by Go poznawano, kochano i służono Mu. Przeciwnie, kierując się obowiązkiem szczerości, powinniśmy wyrazić nasze przekonania¹⁸¹, że prawdziwą jest tylko jedna religia¹⁸², i to chrześcijańska, i mieć nadzieję, że zostanie ona za taką uznana przez wszystkich, którzy Boga szukają i czczą¹⁸³.

V 34.12

¹⁷⁷ *quem nos quoque colimus*. Polski przekład daje tu z własnej inicjatywy *temu samemu* [...], zamiast odpowiadającego oryginałowi: *Temu, którego my również czcimy*.

¹⁷⁸ *Veteris Testamenti*.

¹⁷⁹ *vera sunt et probanda*.

¹⁸⁰ W oryginale: *neque*, więc raczej zgodniej z sensem całości: *ani też*.

¹⁸¹ W oryginale: *ea quae nos credimus* – więc raczej: powinniśmy wyrazić to, w co wierzymy.

¹⁸² *veram religionem esse unam*.

¹⁸³ AAS 56, ss. 654n.

Nie chcemy się jednak odnosić z brakiem szacunku do wartości duchowych i moralnych, które tkwią w różnych religiach nienoszących zaszczytnego miana chrześcijaństwa. Warto wraz z nimi przyczyniać się do rozwoju i bronić wspólnych nam wzniosłych i wspaniałych ideałów w dziedzinie wolności religijnej, braterstwa między ludźmi, wychowania i nauki, społecznej akcji dobroczynnych i ładu. Gdy chodzi o te wielkie sprawy, wspólne im i nam, możemy nawiązać dialog i powinniśmy stwarzać często okazje do niego, ilekroć atmosfera wzajemnego i szczerego

V 34.13

¹⁸⁴ AAS 56, s. 655.

szacunku będzie dawać nadzieję, że spotkają się one z życzliwym przyjęciem¹⁸⁴.

**[Paweł VI] Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna
o Kościele *Lumen gentium***

21 listopada 1964

V 35.1

¹⁸⁵ AAS 57, s. 20.

Ci wreszcie, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do Ludu Bożego [18]¹⁸⁵.

[18] Por. św. Tomasz, *Summa Theol.* III, q. 8, a. 3, ad 1.

V 35.2

¹⁸⁶ Tamże.

Przed wszystkim więc naród, który pierwszy otrzymał przykład i obietnice i z którego narodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9, 4-5), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11, 28-29)¹⁸⁶.

V 35.3

¹⁸⁷ Tamże.

Ale plan zbawienia obejmuje także i tych, którzy uznają Stwórcę, wśród nich zaś w pierwszym rzędzie muzułmanów, oni bowiem wyznając, iż zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedynego i miłosiernego, który sądzić będzie ludzi w dzień ostateczny¹⁸⁷.

V 35.4

¹⁸⁸ Tamże.

Także od innych, którzy szukają nieznanego Boga po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń, Bóg sam również nie jest daleko, skoro wszystkim daje życie, tchnienie i wszystko (por. Dz 17, 25-28), a Zbawiciel chciał, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (por. 1 Tm 2, 4)¹⁸⁸.

V 35.5

¹⁸⁹ Tamże.

Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie [19 Por. List Św. Kongr. Świętego Oficjum do arcybiskupa Bostonu: Denz. 3869-3872.]¹⁸⁹.

Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują nie bez łaski Bożej wieść uczciwe życie¹⁹⁰.

V 35.6

¹⁹⁰ Tamże.

Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii [20] i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie¹⁹¹.

V 35.7

¹⁹¹ Tamże.

[20] Por. Euzebiusz z Cezarei, *Praeparatio Evangelica*, I, 1: PG 21, 28AB.

Nieraz jednak ludzie, zwiedzeni przez Złego, znikczemnieli w myśłach swoich i prawdę Bożą zamienili w kłamstwo, służąc raczej stworzeniu niż Stworzycielowi (por. Rz 1,21 i 25), albo też żyjąc i umierając na tym świecie bez Boga, narażeni są na rozpacz ostateczną¹⁹².

V 35.8

¹⁹² Tamże.

Toteż aby przyczynić się do chwały Bożej i do zbawienia tych wszystkich, Kościół mając w pamięci słowa Pana, który powiedział: *Głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu* (Mk 16,16), pilnie troszczy się o wspieranie misji¹⁹³.

V 35.9

¹⁹³ Tamże.

Paweł VI, Alokucja *This visit to India*¹⁵⁴

3 grudnia 1964

¹⁹⁴ *Do wybitnych mężów z różnych wspólnot niechrześcijańskich.*

Ta wizyta w Indiach jest spełnieniem długo pielęgnowanego pragnienia. Wasz kraj jest ziemią starożytnej kultury, kołyską wielkich religii, domem narodu, który poszukiwał Boga z nieugaszoną pragnieniem, w głębokiej medytacji i ciszy oraz w hymnach gorącej modlitwy. To szukanie Boga rzadko było wyrażane słowami tak pełnymi ducha Adwentu jak w słowach napisanych w Waszych świętych księgach wiele wieków przed Chrystusem: *Z nie-rzeczywistości prowadź mnie do rzeczywistości; ze śmierci prowadź mnie do nieśmiertelności* [*].

V 36.1

Jest to modlitwa, która należy również do naszych czasów. Dziś bardziej niż kiedykolwiek powinna wznosić się z każdego ludzkiego serca. Rodzaj ludzki przechodzi głębokie zmiany i szuka

po omacku zasad przewodnich i nowych sił, które poprowadzą go do świata przyszłości. Wasz kraj także wszedł w nową fazę swych dziejów i w tym okresie przejściowym Wy również odczuwacie niepewność naszego wieku, w którym tradycyjne porządki i wartości zostały zmienione, a wszystkie starania muszą być skoncentrowane na budowaniu przyszłości narodu nie tylko na stabilnej podstawie materialnej, ale i na mocnych fundamentach duchowych¹⁹⁵ [...].

¹⁹⁵ AAS 57, s. 132.

[*] *Brhadāranyaka Upanishad*, 1, 3, 28.

V 36.2

Musimy spotkać się nie jedynie jako turyści, ale jako pielgrzymi, którzy wychodzą na poszukiwanie Boga – nie w kamiennych budynkach, lecz w sercach ludzkich. Człowiek musi spotkać człowieka, naród – spotkać naród, jako bracia i siostry, jako dzieci Boże. W tym wzajemnym zrozumieniu i przyjaźni, w tej świętej komunii musimy również zacząć razem pracować nad budowaniem wspólnej przyszłości rodzaju ludzkiego¹⁹⁶ [...].

¹⁹⁶ Tamże.

V 36.3

Okazją dla naszej wizyty jest Kongres Eucharystyczny. Eucharystia jest pamiątką Jezusa Chrystusa oraz Jego miłości do Boga Ojca w niebie i do wszystkich ludzi, miłości aż do śmierci. Ta miłość Jezusa nie jest tylko sprawą przeszłości; ma pozostać obecna i żyć w każdym ludzkim sercu. Chrystus jest drogi również temu krajowi, nie tylko tym, którzy są chrześcijanami – jest to mniejszość – lecz milionom ludzi, którzy dochodzą do poznania i umiłowania Go jako inspiracji miłości i poświęcenia. Jego słowa będą zawsze brzmiały w sercach wszystkich ludzi dobrej woli: *Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, ale aby służyć i aby dać swe życie jako okup za wielu*. Zanim poszedł na śmierć, powiedział swym uczniom: *Daję wam nowe przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali* – oraz dał im znak, po którym powinni być rozpoznawani przez wszystkich: wzajemną miłość¹⁹⁷. [...]

¹⁹⁷ AAS 57, s. 133.

Paweł VI, Przemówienie podczas Audiencji Generalnej¹⁵⁸

9 grudnia 1964

Powinniśmy sobie urobić jakieś dokładniejsze pojęcie o powszechności Kościoła, mieć większe pragnienie tego ludzkiego braterstwa, do którego Kościół nas wychowuje i wzywa, z większym apostołskim męstwem stawiać czoło problemom dotyczącym obecności Kościoła w świecie.

Pięknie to, gdy się powtarza: *mieszkaniec Rzymu wie, że Hindusi są członkami tego samego co on organizmu* (por. *Konstytucja o Kościele*, n. 13)¹⁹⁹, ale nie jest tak łatwo ustanawiać więzy i formy tej przynależności²⁰⁰. Od razu rodzi się obowiązek, mianowicie obowiązek lepszego poznania tych ludów, z którymi ze względu na Ewangelię nawiązujemy kontakt, i uznawania tego wszystkiego, co u nich jest dobre, nie tylko ze względu na ich dzieje i ich cywilizację, lecz również ze względu na dziedzictwo wartości moralnych i religijnych²⁰¹, jakie one posiadają i przechowują. Taka postawa katolików względem niekatolików nabiera subtelności i rozwija się obecnie, jakkolwiek wchodziła ona również w ten uczciwy i pozytywny sposób tradycyjny, z jakim Kościół podchodził do narodów, do pogan. Święty Augustyn, który przecież był surowy, gdy głosił ów konieczny stosunek między Kościołem a zbawieniem, pisał: *Nie należy wątpić o tym, że i poganie mieli swoich proroków* (*Contra Faustum*, 19,2; PL 42, 348)^{202. 203}.

Takie to wrażenie wartości godnych uczczenia mieliśmy wtedy, gdy zbliżaliśmy się do wielkiego narodu hinduskiego. A wrażenie to nie rozplywa się w jakimś irenizmie czy synkretyzmie, lecz nakłada obowiązek wielkiego umiaru, mądrości i cierpliwości w dialogu apostołskim. A następnie nie zapominajmy o tym, że chrześcijaństwo nie wiąże się z żadną cywilizacją²⁰⁴, ale że jest ono po to, aby się wypowiadało zgodnie z geniuszem każdej cywilizacji, z chwilą, gdy jest ona prawdziwie ludzka i otwarta na głos ducha²⁰⁵.

V 37.1

¹⁹⁸ Wyd. pol.: Paweł VI, *Trwajcie mocni w wierze*, Kraków 1970.

¹⁹⁹ Tego odsyłacza, podanego w tłumaczeniu polskim, brak w tekście oryginalnym, z którego korzystamy.

²⁰⁰ *i vincoli e le forme di tale appartenanza*.

²⁰¹ *il patrimonio di valori morali ed anche religiosi*.

²⁰² Zdania nawiązującego do myśli św. Augustyna brak w tekście oryginalnym, z którego korzystamy.

V 37.2

²⁰³ http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/audiences/documents/hf_p-vi_aud_19641209_it.html.

²⁰⁴ W oryginale: *ad una sola civiltà* – więc raczej: *z jakąś jedną tylko cywilizacją*.

²⁰⁵ http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/audiences/documents/hf_p-vi_aud_19641209_it.html.

Paweł VI, Alokucja *La ringraziamo della nobili parole*²⁰⁶

14 maja 1965

V 38²⁰⁶ Do Prefekta Kongregacji

Rozkrzewiania Imienia

Chrześcijańskiego oraz

Moderatorów i Doradców

Papieskich Dzieł Misyjnych

zebranych na ich

dorocznym zebraniu.

²⁰⁷ *solo nella Chiesa**vi è salvezza.*²⁰⁸ *i valori.*²⁰⁹ *altre vie per salvare le**anime.*²¹⁰ *al di fuori del cono di**luce.*²¹¹ *mieszkają w krainie**śmierci.*²¹² *poddął wszystkich**nieposłuszeństwu, aby**wszystkim okazać swe**miłosierdzie.*²¹³ AAS 57, s. 518.

[...] Bóg zechciał, by Jego zamysł zbawienia został powierzony przepowiadaniu i apostołstwu wybranych ludzi, pasterzy i misjonarzy. Starożytna formuła zachowuje swój dosłowny dramatyzm: tylko w Kościele jest zbawienie²⁰⁷.

Odkrycie wartości²⁰⁸ znajdujących się w religiach niechrześcijańskich – wartości duchowych i ludzkich godnych wszelkiego uszanowania – podobnie jak dostrzeżenie w tych wartościach tajemniczego przygotowania do pełnego światła Objawienia, nie upoważnia apostołatu Kościoła do odpoczynku; raczej wzmacnia go i stymuluje. A uznanie, że Bóg ma inne sposoby zbawiania dusz²⁰⁹ – poza snopem światła²¹⁰, którym jest objawienie zbawienia rzucone przez Niego na świat – nie pozwala synowi światłości, by zostawił jedynie Bogu wykonywanie Jego tajemnej ekonomii zbawienia, a sam wyrzekł się pracy nad rozszerzaniem prawdziwego światła, zwalniając się ze świadectwa, męczeństwa, służby braciom, którzy bez swej winy *in umbra mortis sedent*²¹¹; raczej zaprasza to go do celebrowania misterium miłosierdzia, z tą ogromną wzniosłością widzenia, jaką miał święty Paweł: *conclisit enim Deus omnia in incredulitate ut omnium misereatur*²¹² [*] [...] ²¹³.

[*] Rz 11, 32.

Nauczanie Kościoła zawierające potępienie prześladowań antyżydowskich, rasizmu i antysemityzmu w XX wieku



Podajemy niżej wypowiedzi Magisterium pochodzące z okresu sprzed uchwalenia Deklaracji *Nostra aetate* – a zawierające bądź potępienie rasizmu i antysemityzmu, bądź formułowane w tymże kontekście pozytywne nauczanie o naturalnej jedności rodzaju ludzkiego.

Chronologia tych wypowiedzi pokazuje, że reakcja Kościoła na błędy rasizmu i antysemityzmu wzmagą się w momencie, gdy znalazły się one w agendzie realnej siły politycznej, którą na przełomie lat 20. i 30. wieku XX stawała się partia narodowosocjalistyczna – od roku 1933 rządząca w Niemczech.

W naszej antologii uwzględniamy jedynie akty oficjalnego nauczania – w związku z czym brak tutaj niektórych wystąpień, które mimo swego nieoficjalnego charakteru zapisały się mocno w pamięci zbiorowej (jak wypowiedź Piusa XI do pielgrzymów belgijskich w roku 1938)¹, albo mimo poufności miały swój wpływ na działanie Kościoła (jak np. korespondencja Piusa XII z biskupami Niemiec w latach rządów hitlerowskich).

my, chrześcijanie, nie możemy mieć nic wspólnego. Nie, nie! Mówię wam, że jest niemożliwe dla chrześcijanina brać udział w antysemityzmie. To niedopuszczalne. Przez Chrystusa i w Chrystusie jesteśmy duchowym potomstwem Abrahama. Pod względem duchowym my wszyscy jesteśmy Semitami (tekst nieoficjalny został pierwotnie opublikowany w „La Libre Belgique” z 14.9.1938, a następnie przedrukowały go inne gazety).

aneks 5: kontekst doktry- nalny (2)

¹ W tej słynnej wypowiedzi z 6 września 1938 r. Papież, odnosząc się do jednej z modlitw Kanonu mszalnego, miał powiedzieć: *Zauważcie, że w katolickiej Mszy Abraham jest naszym patriarchą i praojcem. Antysemityzm jest nie do pogodzenia ze wzniosłą myślą, którą wyraża ten fakt. Jest to ruch godny ubolewania, z którym*

[Benedykt XV] Odpowiedź Sekretarza Stanu kard. Pietra Gasparriego na list Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego

9 lutego 1916²

C 1

² Tekst angielski [w:]
„The New York Times”
z 17.4.1916. Opublikowano
także w „Civiltà Cattolica”
z 28.4.1916 (ss. 358n).

³ *correligionists*.

Najwyższy Pasterz przyjął z zainteresowaniem wiadomość o liście z 30 grudnia 1915 roku, w którym zechcieliście zwrócić się do niego w imieniu 3 000 000 żydowskich obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki, aby przedstawić mu w ogólności traktowanie, na jakie skarżą się Wasi współwyznawcy³ w różnych regionach, a równocześnie poprosiliście, aby użył powagi swej moralnej i duchowej władzy dla zakończenia tych cierpień przez akt owej ludzkiej wrażliwości, której Ojciec Święty jest tak serdecznie oddany.

Najwyższy Pasterz nie ma możliwości odnieść się szczegółowo do faktów przytoczonych w memorandum dołączonym do Waszego listu, lecz co do zasady, jako głowa Kościoła katolickiego – który, wierny swym Boskim naukom i swym najchwalebniejszym tradycjom, uważa wszystkich ludzi za braci i uczy ich, by kochali się wzajemnie – nie ustanie w podkreślaniu obowiązywania, wśród jednostek i narodów, zasad prawa naturalnego i w piętnowaniu każdego ich pogwałcenia. Prawo to⁴ powinno być przestrzegane i szanowane w odniesieniu do dzieci Izraela, tak jak wobec wszystkich ludzi – albowiem nie byłoby zgodne ze sprawiedliwością i z samą religią uchylanie⁵ go jedynie z racji różnicy wiary religijnej.

Ponadto, w swym ojcowskim sercu, zbolełym na widok obecnej okropnej wojny, Najwyższy Pasterz czuje dziś głębiej niż kiedykolwiek konieczność, aby wszyscy ludzie zdali sobie ponownie sprawę z tego, że są braćmi i że ich zbawienie zależy od powrotu do prawa miłości, którym jest prawo Ewangelii⁶. Pragnie również w tym celu zainteresować wszystkich tych, którzy – zwłaszcza ze względu na święte atrybuty ich pasterskich posług – są w stanie przynieść skuteczną pomoc dla tego ważnego rezultatu.

Tymczasem Jego Świątobliwość cieszy się z powodu jedności, która w sprawach cywilnych istnieje w Stanach Zjednoczonych Ameryki wśród wyznawców różnych wiar, a która przyczynia się tak potężnie do pokojowego dobrobytu Waszego wielkiego kraju. Prosi Boga, aby mógł w końcu nastać pełny pokój dla szczęścia tej

⁴ *This right*.

⁵ *derogate*.

⁶ *the law of the gospels*.

ludzkości, którego – jak zgodnie z prawdą mówicie – Ojciec Święty jest strażnikiem⁷.

[...]

**[Pius XI] Kongregacja Świętego Oficjum,
Dekret *Cum Supremae huius Sacrae***⁸

25 maja 1928⁹

⁷ „The New York Times”,
17.4.1916.

⁸ O rozwiązaniu
stowarzyszenia pod nazwą
„Amici Israel”.

⁹ AAS 20, ss. 103n.

[...]

Pod wpływem tej miłości [do Żydów] Stolica Apostolska chroniła tenże naród przed prześladowaniami oraz tak jak odrzuca¹⁰ wszelkie zawiści i niechęci między narodami, tak i w najwyższym stopniu potępia¹¹ nienawiść zwróconą przeciw narodowi niegdyś wybranemu przez Boga, czyli ową nienawiść, którą zwykło się dziś określać nazwą potoczną „antysemityzmu”¹² [...].

**[Pius XI] Kongregacja Świętego Oficjum,
Dekret *In generali consessu***¹³

9 lutego 1934¹⁴

C 2

¹⁰ *reprobat*.

¹¹ *damnat*

¹² AS 20, s. 104.

¹³ O potępieniu książki
Alfreda Rosenberga pod
tytułem *Der Mythos
des XX Jahrhunderts*.

¹⁴ AAS 26, s. 93.

Na ogólnym zebraniu Najwyższej Świętej Kongregacji Świętego Oficjum Przewielebni Kardynałowie postawieni do ochrony spraw wiary i obyczajów, po wysłuchaniu wniosku konsultorów, potępiłi oraz poleciłi wpisać do Indeksu Ksiąg Zakazanych książkę pod tytułem *Der Mythos des 20. Jahrhunderts* (Alfred Rosenberg).

Książka ta depcze oraz zupełnie odrzuca wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego; głosi konieczność ustanowienia nowej religii, czyli Kościoła germańskiego, a jako zasadę ogłasza „że dzisiaj powstaje nowa wiara mityczna, wiara w mit krwi”¹⁵; wiara, przez którą wierzy się, że przez krew można obronić także Boską naturę człowieka; wiarę popartą przez najczystsza naukę, która stwierdza, że krew nordycka przedstawia to misterium, przez które starożytne Sakramenty zostały zastąpione i pokonane”¹⁶.

[...]

C 3

¹⁵ *fidem mythicam
sanguinis*.

¹⁶ AAS 26, s. 93.

Pius XI, Encyklika *Mit brennender Sorge*¹⁷14 marca 1937¹⁸**C 4.1**

¹⁷ O sytuacji Kościoła katolickiego w Rzeszy niemieckiej. Wyd. pol.: „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej”, nr 4, 1937, ss. 141-170.

¹⁸ AAS 29, ss. 145-167.

¹⁹ AAS 29, s. 149.

[...]

Kto ponad skalę stawia wartości ziemskie: rasę albo naród, albo państwo, albo ustrój państwa, przedstawiciele władzy państwowej albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności, które w porządku doczesnym zajmują istotne i czcigodne miejsce, i czyni z nich najwyższą normę wszelkich wartości, także religijnych, i oddaje się im bałwochwalczo, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga-Człowieka i daleki jest od prawdziwej wiary w Boga i od światopoglądu odpowiadającego takiej wierze¹⁹.

[...]

C 4.2

²⁰ Tamże.

Tylko płytkie umysły mogą popaść w ten błąd, by mówiąc o bogu narodowym, o religii narodowej. Tylko one mogą podjąć daremną próbę, by w granicach jednego tylko narodu, w ciasnocie krwi jednej rasy zamknąć Boga, Stwórcę wszechświata, Króla i Prawodawcę wszystkich narodów, wobec wielkości którego narody są jakoby krople u wiadra (Iz 40, 15)²⁰.

C 4.3

²¹ AAS 29, ss. 149n.

Biskupi Kościoła Chrystusowego ustanowieni w *prawach odnoszących się do Boga* (Hbr 5, 1) muszą czuwać, by nie zakorzeniły się wśród wiernych takie zgubne błędy, za którymi idą jeszcze zgubniejsze praktyki. Jest ich świętym obowiązkiem pasterskim uczynić wszystko, co możliwe, aby Przykazania Boskie były zachowywane jako obowiązująca podstawa życia prywatnego i publicznego, moralnie uporządkowanego, a prawa Majestatu Bożego, Imię i Słowo Boże nie były bezczeszczone (Tt 2, 5), aby unikały bluźnierstwa przeciwko Bogu – w słowie, w piśmie i w obrazach – na razie liczne jak piasek morski, aby przeciwko duchowi buntownicznemu tych, którzy przeczą istnieniu Boga, Nim gardzą i Go nienawidzą, nigdy nie osłabła modlitwa przebiegająca wiernych, nieustannie wznosząca się jak dym kadzielnicy ku Najwyższemu i powstrzymująca Jego karzącą rękę²¹.

[...]

[Pius XI] Święta Kongregacja do spraw Seminariów,
List okólny *In Nativitatis Domini*²²

13 kwietnia 1938²³

[...]

Ojciec Święty niepokoi się przede wszystkim tym, że dla usprawiedliwienia tak wielkiej niesprawiedliwości²⁴ ludzie pozbawieni wstydu posługują się przekręceniami oraz przewrotnymi naukami, podkolorowanymi przez fałszywego miana wiedzę naukową, że szeroko je rozpowszechniają oraz dążą do zepsucia umysłów i wykorzenienia prawdziwej religii²⁵.

W związku z tym Święta Kongregacja do spraw Studiów napomina katolickie uniwersytety i wydziały, aby dołożyły całego swego starania i wysiłku do obrony prawdy przed szerzącymi się błędami.

Przeto wykładowcy, zależnie od możliwości, niech starannie zaczerpną z biologii, historii, filozofii, apologetyki i dyscyplin prawno-moralnych oręż, aby skutecznie i zręcznie odrzucić następujące absurdalne twierdzenia²⁶:

1. Ludzkie rasy na mocy swego charakteru, wrodzonego i niezmiennego, do tego stopnia różnią się między sobą, iż najniższa z nich jest odleglejsza od najwyższej rasy ludzkiej niż od najwyższego gatunku zwierząt.
2. Żywotność rasy i czystość krwi powinna być pod każdym względem zachowywana i promowana; zatem cokolwiek prowadzi do tego celu, jest tym samym uczciwe i dozwolone.
3. Z krwi, w której zawiera się charakter rasy, wynikają jak z najpotężniejszego źródła wszystkie jakości intelektualne i moralne człowieka.
4. Głównym celem wychowania jest uprawa charakteru rasy oraz rozpalanie umysłu gorącą miłością własnej rasy jako najwyższego dobra.
5. Religia podlega prawu rasy i powinna być do niego dostosowana²⁷.

[...]

²⁶ perabsurda [...] dogmata. ²⁷ Actes et documents [...], s. 531.

C 5.1

C 5.2

²² Do rektorów i dziekanów uniwersytetów i wydziałów katolickich; podpisany:

ks. Ernesto Ruffini,
sekretarz Kongregacji.

Sygnatura: 356.38.

²³ Włoska wersja tego

listu została opublikowana w „Civiltà Cattolica” (1938, II, ss. 83n).

Tłumaczymy z oryginału łacińskiego podanego [w:] *Actes et documents du Saint-Siège relatifs à la Seconde Guerre Mondiale*, t. 6, Watykan 1972, ss. 530n.

²⁴ List nawiązuje do przemówienia Piusa XI z 24.12.1937, w którym m.in. rozwijał tezę, że w Niemczech ma miejsce prześladowanie religijne.

²⁵ *Actes et documents* [...], s. 531.

Pius XI, Alokucja do członków Kolegium Propaganda Fide

28 lipca 1938

C 6

Katolicki znaczy powszechny, nie rasistowski i nie nacjonalistyczny w znaczeniu separatystycznym, jakie niosą w sobie te dwa wyrażenia [...]. Nie chcemy wprowadzać żadnego podziału do rodziny ludzkiej [...]. Wyrażenie „rodzaj ludzki” nie oznacza niczego innego, jak ludzką rasę. Trzeba powiedzieć, że ludzie tworzą przede wszystkim jeden wielki gatunek, jedną wielką rodzinę żyjących [...]. Istnieje tylko jedna, ludzka, powszechna rasa „katolicka” [...], i dopiero w niej występują wielorakie różnicowania [...]. Taka jest odpowiedź Kościoła²⁸.

²⁸ „L'Osservatore Romano”, 30 lipca 1938.

²⁹ Wyd. pol.: *Pius XII i II wojna światowa*, wyd. Veritas, Londyn 1947.

³⁰ AAS 31, ss. 413-453.

Pius XII, Encyklika *Summi pontificatus*²⁹20 października 1939³⁰

C 7.1

Spośród licznych i różnorodnych błędów, które niby z zatrutego źródła wypływają ze zlekceważenia i pomniejszenia wagi przykazań religijnych i norm moralności i prawości, przedkładamy Wam, czcigodni Bracia, do szczególnie uważnego zbadania dwa główne, które prawie uniemożliwiają zrównoważone i pokojowe współżycie między narodami lub czynią je chwiejnym i niepewnym³¹.

³¹ AAS 31, s. 426.

C 7.2

Pierwszy błąd, przynoszący dziś wielkie i powszechne szkody, polega na zapomnieniu o istnieniu więzów wzajemnej solidarności i miłości między ludźmi, na które, jako na konieczność, wskazuje wspólne pochodzenie³² wszystkich i równość³³ duchowej natury, jednakowej u wszystkich, niezależnie od przynależności narodowej, i które są nakazane faktem ofiary złożonej na ołtarzu Krzyża Ojcu Przedwiecznemu przez Chrystusa Pana dla odkupienia skazanej grzechem ludzkości³⁴.

³² *communis origo*.

³³ *aequalitas*.

³⁴ AAS 31, s. 426.

C 7.3

Już pierwsze strony Pisma Świętego podają z właściwą sobie wzniosłą prostotą, że Bóg – Stwórca, jako szczyt swojego dzieła, uczynił człowieka na obraz i podobieństwo swoje [23]. To samo

[23] Por. Rdz 1, 26-27.

Pismo podaje również, że Bóg obdarzył człowieka nadprzyrodzonymi darami i przymiotami i przeznaczył go do wiecznego szczęścia, którego istoty wypowiedzieć ludzkim językiem nie można. Oprócz tego Biblia podaje, że wszyscy ludzie wywodzą się od małżeństwa pierwszego mężczyzny z pierwszą niewiastą, a następnie żywo i jasno opisuje ich dalszy podział na różne szczepy³⁵ i odrębne narody rozproszone po całym świecie. Wreszcie podaje, że chociaż w sposób ubolewania godny odstąpili od swego Stworzyciela, Bóg nie zaprzestał odnosić się do nich po ojcowsku jako do tych, których w przyszłości zamierzył w swym miłosierdziu złączyć z sobą ponownie zawartym przymierzem przyjaźni [24].

³⁵ *tribubus.*

W końcu Apostoł Narodów, ów propagator prawdy, że ludzkość stanowi jedną, po bratersku zespoloną rodzinę, tak mówił do narodu greckiego: *On z jednego [człowieka] wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga* [25]. Cudowne ujęcie, pozwalające nam widzieć cały rodzaj ludzki jako jeden jednością wspólnego pochodzenia od Boga: *Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkim, przez wszystkich i we wszystkich* [26], jako jeden jednością natury, która w każdym człowieku składa się z organizmu cielesnego i z duchowej i nieśmiertelnej duszy; jako jeden jednością ziemskiego celu i wspólnotą zadań życiowych; jako jeden tożsamością miejsca zamieszkania, a więc ziemi, z której zasobów wszyscy mają naturalne prawo korzystać dla utrzymania i rozwoju swego życia; wreszcie jako jeden ze względu na nadprzyrodzony cel, samego Boga, ku któremu wszyscy winni zdążać, oraz ze względu na środki osiągnięcia tego celu.

Tenże Apostoł Narodów podkreśla dalej jedność ludzkiej rodziny, wskazując na stosunek pokrewieństwa łączący nas z odwiecznym obrazem niewidzialnego Boga, z Synem Bożym, w którym *zostało wszystko stworzone* [27].

Dowodzi on również tej jedności z faktu Odkupienia, którego Chrystus dokonał dla wszystkich, przywracając im przez swą bolesną Mękę pierwotną, później zerwaną, przyjaźń z Bogiem, stając się pośrednikiem między Ojcem Niebieskim a ludźmi:

Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus [28].

[24] Por. Rdz 12, 3.

[25] Dz 17, 26-27.

[26] Ef 4, 6.

[27] Kol 1, 16.

[28] 1 Tm 2, 5.

Aby zaś tę przyjaźń między Bogiem i ludzkim rodzajem bardziej jeszcze zacieśnić i wzmocnić, tenże Pośrednik powszechnego zbawienia i pokoju, tuż przed dokonaniem najwyższej ofiary z siebie samego, raczył najświętszymi swymi ustami wypowiedzieć w świętej ciszy Wieczernika słowa, które odtąd idąc przez wieki, potężne w treści, rozbudzają w duszach zimnych i rozdartych zawziętą chęć do dokonywania bohaterskich czynów miłości: *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem [29]*³⁶.

³⁶ AAS 31, ss. 426-428.

[29] J 15, 12.

C 7.4

Powyższe nadprzyrodzone prawdy stanowią najgłębszy fundament i najściślejsze spoiwo jedności wszystkich, umacniane miłością Boga i Boskiego Odkupiciela, od którego wszyscy otrzymują zbawienie aż *dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa [30]*³⁷.

[...]

[30] Ef 4, 12-13.

³⁸ W Wigilię Bożego Narodzenia.

Pius XII, Orędzie radiowe *Con sempre nova*³⁸

24 grudnia 1942

[...]

C 8.1

Ustrój prawny ma również wzniosłe i trudne zadanie zapewnienia harmonijnych relacji tak między jednostkami, jak między społeczeństwami, jak i wewnątrz nich. Tak dzieje się, jeśli prawodawcy powstrzymują się od pójścia za groźnymi teoriami i praktykami

niesprzyjającymi wspólnocie i jej spójności, a pochodzącymi z rozpowszechnienia kilku błędnych postulatów. Należy do nich zaliczyć pozytywizm prawny, który przypisuje fałszywy majestat przejawom prawa czysto ludzkiego i otwiera drogę do śmiercionośnego rozdziału prawa i moralności. Zaliczamy tu również koncepcję, zgodnie z którą przyznaje się poszczególnym narodom lub rasom albo klasom instynkt prawny jako ostateczny imperatyw i nieodwołalną normę³⁹ [...].

³⁹ AAS 35, s. 14.

Ludzkość jest winna ten ślub⁴⁰ setkom tysięcy osób, które bez jakiegokolwiek własnej winy, czasami jedynie z racji narodowości lub rasy, zostały przeznaczone na śmierć lub na stopniowe wyniszczenie⁴¹.
[...]

C 8.2

Pius XII, Alokucja *La vostra presenza*⁴²

29 listopada 1945

Wasza obecność, Panowie, wydaje mi się wymownym odbiciem transformacji psychologicznej i nowych kierunków, które w trakcie konfliktu wojennego dojrzały w świecie.

Pod wpływem błędnych i nietolerancyjnych doktryn, stojących w opozycji do ducha szlachetnie ludzkiego i prawdziwie chrześcijańskiego, zostały otwarte między narodami i rasami otchłanie niezgody, nienawiści i rozszalałych prześladowań, które pochłonięły niezliczone niewinne ofiary, nawet wśród tych, którzy nie brali żadnego czynnego udziału w działaniach wojennych.

Stolica Apostolska – wierna wiecznej zasadzie, której promieniem jest prawo zapisane przez Boga w sercu każdego człowieka, które rozbrzmiało w objawieniu Boskim na Synaju i znalazło swą doskonałość w Kazaniu na Górze – nie pozostawiła także w krytycznych chwilach wątpliwości, że jej maksymy i działalność zewnętrzna nie dopuszczają, nie mogą dopuścić żadnej z tych koncepcji, które w historii cywilizacji zostaną określone jako najbardziej opłakane i niegodne wynalazki ludzkich myśli i uczuć⁴³.

Przez swe odwiedziny chcieliście dać bezpośrednie świadectwo wdzięczności mężczyźni i kobiet, którzy w czasach dla nich tak bolesnych, gdy ich życie było bezpośrednio zagrożone,

C 9

⁴⁰ W jednym z wcześniejszych akapitów tego orędzia Papież mówi o uroczystym ślubie, na mocy którego wszyscy ludzie uczciwi mają dołożyć wszelkich starań, aby we wszystkich narodach i państwach ziemi doszło do powrotu życia społecznego do prawa Bożego.

⁴¹ AAS 35, s. 23.

⁴² Słowa wypowiedziane wobec uciekinierów hebrajskich, którzy po cierpieniach wojny wracają z niewoli.

⁴³ AAS 37, s. 317.

⁴⁴ *e i suoi veri seguaci.*

⁴⁵ AAS 37, ss. 317n.

⁴⁶ AAS 37, s. 318.

⁴⁷ AAS 37, s. 318.

⁴⁸ Do przewodniczącego i innych członków zarządu Amerykańskiej Rady Hebrajskiej, którzy odwiedzili Ojca Świętego z powodu pogrzebu i dla wyrażenia uszanowania.

⁴⁹ AAS 56, ss. 571n.

doświadczyli, iż Kościół katolicki i jego prawdziwi członkowie⁴⁴ potrafili praktykować miłość poza wąskimi i arbitralnymi ograniczeniami wytworzonymi przez ludzki egoizm i rasistowskie namiętności⁴⁵.

Bez wątpienia w świecie, który dopiero z wolna mierzy się z licznymi przeszkodami, a musi stawić czoła i rozwiązać liczne problemy będące bolesnymi pozostałościami wojny, Kościół świadomy swej misji religijnej nie może nie zachowywać mądrej rezerwy wobec poszczególnych zagadnień, o ile mają one charakter czysto polityczny i ziemski. Nie przeszkadza to jednak temu, aby głosząc wielkie zasady prawdziwego człowieczeństwa i braterstwa, tworzył podstawy i bezpieczne założenia dla rozwiązywania podobnych kwestii zgodnie ze sprawiedliwością i prawością⁴⁶.

W swych osobach doświadczyliście szkód i ukąszeń nienawiści; jednak pośrodku Waszych udręk doświadczyliście równocześnie dobrodziejstwa i delikatnej miłości – i to takiej miłości, która nie żywi się motywami ziemskimi, lecz głęboką wiarą w Ojca Niebieskiego, którego słońce oświeca każdego, jakiegokolwiek języka czy rasy, i którego łaska jest otwarta dla każdego, kto szuka Pana w duchu i prawdzie.

Nad Wami, którzy zechcieliście wyrazić z całą otwartością Waszą wdzięczność, wzywamy światła i ochrony Najwyższego, gdyż jest On Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy, najgłębszym źródłem zbawienia i mocy, nie tylko dla poszczególnych ludzi, lecz i dla narodów i państw⁴⁷.

Paweł VI, Alokucja *We thank you*⁴⁸

30 maja 1964⁴⁹

[...]

Słowo „Żyd” wywołuje tak naprawdę szereg zagadnień, którym przyglądamy się ze spokojną uwagą:

Po pierwsze, kwestia rasowa⁵⁰ – i w tym względzie powtarzamy serdeczne życzenie, wyrażane przy wielu okazjach przez naszych czcigodnych Poprzedników: aby ta kwestia nie była nigdy dla Was lub dla jakiejś innej grupy etnicznej powodem doznawania jakiegoś pogorszenia⁵¹ w Waszych ludzkich prawach, których uznania nie może uniknąć żadna cywilizacja godna tej nazwy⁵².

C 10.1

⁵⁰ *racial question.*

⁵¹ *diminution.*

⁵² AAS 56, s. 572.

Po drugie, kwestia polityczna – w której nie do nas należy wypowiedzanie się, zwłaszcza w obecnym czasie; jednak zawsze pragniemy i przepowiadamy, że kwestia ta znajdzie sprawiedliwe i pokojowe rozwiązania, zarówno dla populacji⁵³, które już przeszły przez tak wiele prób i cierpień, jak i ze względu na to, co może tam być przedmiotem zainteresowania Kościoła katolickiego i innych Kościołów chrześcijańskich, a co nie może być zlekceważone⁵⁴.

[...]

C 10.2

⁵³ *populations.*

⁵⁴ AAS 56, s. 572.